Nr. 47 Środa, 26 lutego 1930 Rok 120



# GAZETA LWOWSKA

BIURA REDAKCJI i ADMINISTRACJI: Lwów, plac Smolki 3. I. p. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 11—12. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefony: REDAKCJI 21—18 ADMINISTRACJI 21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 4·80 z dostawą 5·30. Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką pocztową 5·30 — Zagranicą 7·— P. K. O. Nr. 141.690.

## Centrowy projekt Konstytucji.

Dyskusję ogólną nad rewizją Konstytucji prowadziła Komisja Konstytucyjna Sejmu na podstawie dwóch jedynie referatów: posła Jana Piłsudskiego, który referował projekt konstytucyjny B. B. W. R. oraz posła Niedziałkowskiego, który referował projekt lewicy. Dopiero w trakcie dyskusji pojawiły się poprawki Klubu Narodowego, przedstawione przez posła Winiarskiego a ostatnio wreszcie wpłynął formalnie złożony do laski marszałkowskiej projekt stronnictw centrowych, a więc Piasta, Chadecji i N. P. R.

Projekt ten zrodził się niewątpliwie z chęci stworzenia jakiegoś kompromisu wobec wielkich rozbieżności, istniejących między projektami dotychczasowemi. W tem tkwi przyczyna tego, że projekt centrowy, patrząc nieco trzeźwiej w jedną i drugą stronę, nie zdobywa się w rezultacie na żadne stanowcze pociągnięcia, w rzeczach istotnych staje, poza nielicznemi wyjątkami, na stanowisku konstytucji dotychczasowej, znaczna ilość jego poprawek dotyczy kwestyj mniej zasadniczych albo też wprowadza tylko zmiany pozorne.

Co się tyczy przedewszystkiem władzy Prezydenta, to projekt określa ją formułą, iż „najwyższym przedstawicielem władzy zwierzchniczej Narodu jest Prezydent Rzeczypospolitej". Mimoto jednak — zwłaszcza w porównaniu z projektem B. B. — projekt centrowy nie przyznaje Prezydentowi żadnych nadzwyczajnych uprawnień, redukując do minimum tak prawo dekretowania (tylko na wypadek wojny) jak i wyłączenia z pod kontrasygnaty (mianowanie i zwalnianie Prezesa Rady Ministrów). Veto zawieszające pomyślane jest dość skromnie, bo Prezydent Rzeczypospolitej ma wprawdzie prawo otrzymaną od marszałka Sejmu ustawę, zwrócić Sejmowi z orędziem żądającem ponownego jej rozpatrzenia, — jeżeli jednak Sejm i Senat zwróconą ustawę ponownie uchwalą, Prezydent stwierdzi jej moc swym podpisem wraz z kontrasygnatą i zarządzi jej ogłoszenie w Dzienniku Ustaw.

Projekt wprowadza zasadę tzw. rządu kanclerskiego, polegającego na tem, że Ministrowie są podporządkowani Premjerowi i ten wyłącznie komunikuje się z Prezydentem Rzeczypospolitej.

Wyboru Prezydenta dokonuje, według projektu, na lat 7 kongres narodowy, złożony z sześciuset elektorów wybranych na lat siedm przez obywateli, posiadających czynne prawo wyborcze i ukończonych 24 lat życia, przyczem wiek 30 lat stanowi warunek biernego prawa wyborczego do kongresu. Kongres tedy nie ma być wybrany jedynie ad hoc tzn. dla dokonania jednego wyboru Prezydenta, lecz posiadałby mandat stały przez 7 lat i mógłby dokonywać dalszych jeszcze wyborów Prezydenta, gdyby tego zaszła potrzeba w ciągu tego czasokresu. W tym punkcie zatem projekt centrowy chce z jednej strony ograniczyć sejmowładztwo, odbierając Izbom ustawodawczym prawo wyboru Prezydenta, z drugiej zaś uniknąć proponowanego przez B. B. powszechnego referendum ludowego.

Senat ma doznać pomnożenia. Składać się ma ze 150 członków, z których dwie trzecie będą wybierane w jednomandatowych okręgach w głosowaniu powszechnem, tajnem, bezpośredniem i równem, zaś jedna trzecia przez Izby rolnicze, handlowe, przemysłowe, rzemieślnicze i pracy najemnej. Kadencja Senatu trwałaby 7 lat. O żadnem powiększeniu praw Senatu nie ma w projekcie mowy.

Projekt wprowadza ograniczenie odpowiedzialności parlamentarnej Rządu przez wymaganie 45 podpisów na wniosku o votum nieufności, przez głosowanie nad nim dopiero w siedm dni po złożeniu, przez większość 3/5 przy quorum połowy ustawowej liczby posłów. W rezultacie jednak 134 głosów może obalić Rząd, podczas gdy projekt B. B. zawiera minimum 223 głosów.

Wprowadza też projekt Trybunał Konstytucyjny, powołany do orzekania o zgodności z Konstytucją ustaw i rozporządzeń z mocą ustawy oraz do rozstrzygania sporów między władzami administracyjnemi a sądami.

Nie ulega w projekcie żadnej zmianie stosunek Prezydenta do Parlamentu, nie wprowadzono żadnej reformy Sejmu nawet przez podniesienie wieku, utrzymano dotychczasowe rozmiary immunitetu posłów.

Przyznać trzeba, że projekt centrowy jest pewnym krokiem naprzód w sprawie rewizji Konstytucji, a to jako objaw chęci kompromisowego załatwienia sprawy. Inna rzecz, czy ta forma kompromisu odpowiada rzeczywistym potrzebom i czy znajdzie większość w Parlamencie. Bądź co bądź dyskusja szczegółowa nad rewizją Konstytucji, jaka się rozpoczęła w czwartek, będzie się toczyć na platformie aż czterech projektów, co sprawy nie ułatwia.

## *Z ostatniej chwili.*

### Losy gabinetu Chautemps rozstrzygną się w dniu dzisiejszym.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa, 25 lutego. Z Paryża donoszą: Dziś wieczorem rozstrzygną się losy gabinetu Chautemps. Po wygłoszeniu deklaracji rządowej nastąpi głosowanie nad wnioskiem w sprawie votum zaufania. Izba deputowanych liczy obecnie 602 posłów. Po odliczeniu urlopowanych, powinno stanąć dziś do głosowania 585 deputowanych. Rola „języczka uwagi" przypadnie grupie komunistycznej, złożonej z 9 posłów.**

### Plenarne posiedzenie Sejmu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa, 25 lutego. Dzisiejsze posiedzenie Sejmu ma bardzo obszerny porządek obrad. Ze spraw, które mogą wywołać znaczne ożywienie, znajduje się na porządku dziennym sprawa uzupełnienia składu Komisji nadzwyczanej dla zbadania zajść w Sejmie w dniu 31 października ub. roku, zdekompletowanej z powodu usunięcia się przedstawicieli klubu B. B. W. R. oraz rezygnacji przewodniczącego Komisji, posła Czetwertyńskiego.**

### Ożywione obrady Komisji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa, 25 lutego. W gmachu Sejmu panuje dziś wielkie ożywienie. Obraduje szereg komisji.**

**Komisja konstytucyjna przeprowadza dalszą dyskusję szczegółową, nad artykułami Konstytucji, dotyczącemi Prezydenta Rzplitej.**

**Komisja skarbowa zajmuje się projektem noweli do ustawy o podatku obrotowym.**

**Komisja administracyjna obraduje nad regjonalnemi podstawami samorządowemi.**

**Odbywają się również obrady podkomisji budżetowej, Komisji przemysłowo-handlowej oraz Komisji reform rolnych.**

**Senacka Komisja skarbowo-budżetowa przeprowadza dziś dyskusję nad budżetem Ministerstwa Spraw Wojsk. Na posiedzenie przybyli Wiceminister Konarzewski i płk. Petrażycki.**

### Kolektywizacja życia prywatnego w Rosji sowieckiej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 lutego: Z Moskwy donoszą: W związku z zagadnieniem kolektywizacji prywatnego życia ludności, przeprowadzana jest w większych ośrodkach miejskich i przemysłowych propaganda, mająca na celu odpowiednie oświetlenie nowych sowieckich projektów.

W kampanji tej biorą udział wybitni członkowie partji komunistycznej z Łunaczarskim na czele. Projekt kolektywizacji życia domowego przewiduje zniesienie prywatnego gospodarstwa, wychowywanie dzieci oddzielnie od rodziców, zamienienie domów mieszkalnych na pewnego rodzaju hotele, w których poszczególni obywatele sowieccy otrzymywaliby przydział lokalów. Nowe domy, które mają być budowane już w roku bieżącym, obliczone są na kilkaset osób. Posiadać one będą tylko dwuosobowe pokoje, bez żadnych ubikacyj gospodarskich. Jadalnie, pralnie i pomieszczenia dla dzieci znajdować się będą oddzielnie. Domy te posiadać mają dużo z urządzeń współczesnych, właśnie do strzelnic i schronu gazowego.

### Rada Ministrów.

Warszawa, 25 lutego. (AW). Posiedzenie Rady Ministrów odbędzie się prawdopodobnie w połowie bież. tygodnia. Na posiedzeniu tem uchwalone mają być między innemi zarządzenia, dotyczące doraźnej pomocy dla rolnictwa.

### Zmiany w pakcie Ligi.

Genewa, 24 lutego. (PAT.). Jutro, we wtorek zbiera się komisja, złożona z 11-tu członków, mianowanych przez styczniową Radę Ligi dla wprowadzenia poprawek do paktu Ligi, dla uzgodnienia go z paktem Kelloga. Polskę reprezentować będzie stały delegat w Genewie p. Sokal.

### Sytuacja w Hiszpanji.

Madryt, 24 lutego (PAT.). Rektor uniwersytetu Ormo mianowany został ministrem oświaty. Ukazał się dekret, unieważniający ogłoszone w czasie dyktatury nominacje sędziów i prokuratorów oraz powołujący ponownie na stanowiska sędziów i prokuratorów osoby z okresu, poprzedzającego dyktaturę.

### Protesty przeciw Sergjuszowi.

**Rzym, 24 lutego. (PAT.).** Archimandryta Symeon, głowa prawosławnego kościoła w Rzymie, ogłasza denego Kościoła w Rzymie, ogłasza depolita Sergiusz nie ma prawa do przemawiania w imieniu całego Kościoła prawosławnego w Rosji sowieckiej, głową bowiem tego Kościoła jest metropolita Piotr, od 4 lat internowany przez Sowiety na Syberji. Podzielił on los zwierzchników prawosławia, Tichona oraz innych uwięzionych w liczbie 200, z których około 200 znajduje się na wyspach Sołowieckich.

### Odpływ złota z Francji do Niemiec.

Londyn, 25 lutego. (AW). W City śledzą z zainteresowaniem zwiększającą się ilość pożyczek, udzielonych Niemcom przez Banki francuskie. Może to wkrótce pociągnąć konieczność wypływu złota z Banku Francuskiego do Niemiec. Będzie to dla Paryża próba, jako rynku zbytu pieniężnego.

### Ulgi dla rolnictwa.

Warszawa, 25 lutego. (AW). W związku z ciężkim kryzysem rolnym, Państw. Fabryka Zw. Azotowych w Chorzowie przy pomocy rządowej postanowiła rozpocząć od dnia 1 marca br. sprzedaż saletry »nitrofosu« na bezprocentowy kredyt, bez doliczania kosztów dyskonta do dnia 1 listopada br.

### Kupiectwo polskie w Charbinie.

Warszawa, 25 lutego. (AW). W Charbinie powstał związek kupców i przemysłowców polskich z całej Mandżurji. Po wejściu w życie traktatu handlowego polsko - chińskiego związek ten będzie przekształcony na polsko-chińską Izbę handlową.

## Obrady genewskie.

Genewa, 24 lutego. (PAT.). Pierwsza komisja konferencji rozejmu celnego zakończyła w poniedziałek przed południem ogólną dyskusję. Delegat Japonji Toszida oświadczył, iż Japonja uzależnia swoje przystąpienie do konwencji o zawarciu rozejmu celnego od udziału w tej konwencji Indji, Australji i Stanów Zjednoczonych. Komisja, która pod kierownictwem b. holenderskiego prezesa ministrów Tinotzy osiągnęła już wybitne rezultaty, utworzyła trzy podkomisje, które mają zająć się dokładnem opracowaniem 21-u artykułów, mających wchodzić, do opracowanego przez komitet gospodarczy Ligi Narodów, projektu konwencji o rozejmie celnym.

## Nowa partja angielska.

Warszawa, 24 lutego. (Tel. wł.). Do pism tutejszych donoszą z Londynu: Prasa Beaverbrook i Rothermera nie ustaje w swych wysiłkach reklamowania nowej »Partji jedności imperjalnej«. W ciągu dwóch dni subskrybcje zwolenników partji wyniosły czterdzieści tysięcy funtów. Dotychczas jednak, oczekiwany formalny rozłam w partji konserwatywnej, nie nastąpił. Wczoraj rozeszły się pogłoski o zamierzonej rezygnacji Baldwina. Gdyby to nastąpiło, nie ulega wątpliwości, iż nowa partja połączyłaby się z partją konserwatywną. W kołach rządowych panuje opinja, iż jeśli nowa partja dotrwa do wyborów, Labour Party uzyska bezwzględną większość mandatów. Dlatego też można przypuszczać, iż Mac Donald rychło skorzysta ze sposobności, aby doprowadzić do kryzysu w Izbie i zarządzenia nowych wyborów.

## „Brygady robotnicze“ w Sowietach.

Warszawa, 24 lutego. (Tel. wł.). Do Moskwy napływają wiadomości o licznych zatargach pomiędzy t. zw. »brygadami robotniczemi«, wydelegowanemi na wieś dla przeprowadzenia kolektywizacji, a ludnością miejscową. Komuniści miejscowi, oraz członkowie komun rolnych, traktują niechętnie przysłanych z Moskwy robotników i niechcą słuchać ich rozkazów. W kilku miejscowościach na Ukrainie doszło do krwawych bójek między członkami komun rolnych, a nowo przybyłymi kierownikami kolektywizacji. »Brygadom robotniczym« ludność miejscowa nie udziela mieszkań i nie daje żywności. W niektórych komunach rolnych robotników zmuszają do pracy parobków stajennych. Ze względu na wrogie usposobienie ludności miejscowej »brygady robotnicze« porzucają masowo wsie i wracają do miast.

## Masowe deportacje w Z. S. S. R.

Warszawa, 24 lutego. (Tel. wł.). W »Izwiestjach« ukazał się dekret komisarjatu ludowego spraw wewnętrznych, dotyczący porządku, w którym odbywać się ma masowe wysiedlanie mieszkańców Moskwy, zsyłanych na Syberję. Samo ukazanie się tego dekretu świadczy o masowym charakterze wspomnianej represji. Wrażenie to jest potęgowane przez samą treść przepisów, które dowodzą, iż władze sowieckie nie są nawet w stanie pilnować należycie wszystkich ofiar sowieckiego terroru. Między innemi przepisy te dzielą stosowane represje na zwykłe wysiedlanie i na zesłanie do określonej miejscowości. W pierwszym wypadku zesłany powinien w ciągu 2-ch tygodni po otrzymaniu zawiadomienia o nałożeniu kary opuścić Moskwę. Przysługuje mu prawo zamieszkania w każdej innej miejscowości. Wszelkie koszta, związane z tem przesiedleniem, ponosi skazany. W drugim wypadku zesłany powinien wyjechać do wyznaczonej mu miejscowości na koszt komisarjatu ludowego spraw wewnętrznych, przyczem transporty zesłańców tworzone być mają co dwa tygodnie. Zesłańcy powinni opłacać koszta podróży towarzyszącej im straży. W celu oszczędzenia kosztów, oraz ze względu na wielką liczbę transportów, obowiązki straży ograniczać się mają do dopilnowania, aby zesłańcy nie opuszczali w czasie podróży pociągu. Dopilnowanie porządku wewnętrznego w pociągach powierzone jest samym zesłańcom.

# Okólnik Ministra Spraw Wewnętrznych

## w sprawie wieców i zgromadzeń.

Warszawa, 24 lutego. (PAT.). Ministerstwo Spraw Wewnętrznych rozesłało ostatnio do wszystkich Wojewodów i Komisarza Rządu m. Warszawy okólnik, w którym ostatecznie precyzuje zakres i sposób wykonywania nadzoru przez władze administracji ogólnej nad wiecami i zgromadzeniami, zwołanemi przez posłów i senatorów, podkreślając różnorodność przepisów prawnych w tej dziedzinie (zależnie od terenu).

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych poleca nie identyfikować »zgłoszenia« zgromadzenia przez organizatorów tam, gdzie tylko takie zgłoszenie jest wymagane, z wydaniem »zezwolenia« na urządzenie wiecu, czy zgromadzenia. W wypadku zgłoszenia zgromadzenia, organizator otrzymać winien poświadczenie o przyjęciu przez władzę tego zgłoszenia. Poza tem okólnik reguluje ostatecznie sprawę delegowania na wiece i zgromadzenia przedstawicieli władzy administracyjnej. Okólnik zaznacza z naciskiem, by w charakterze tym delegowani byli tylko urzędnicy, dokładnie obznajomieni z przepisami, taktowni i zrównoważeni. W wypadkach poważniejszych konieczny jest osobisty udział starosty. Funkcjonarjusze policyjni używani być mogą do tej funkcji jedynie w wyjątkowych wypadkach.

W końcu okólnik wyjaśnia, że na zebraniach zamkniętych, legitymowanie osób, wyłącznie na zasadzie dowodów osobistych, wobec nieistnienia przymusu posiadania takich dowodów, jest niewykonalne i miejsca mieć nie powinno.

# Wyniki berlińskiej podróży

## kanclerza Austrji Schobera.

Berlin, 24 lutego. (PAT.). Urzędowo donoszą: Trzydniowe obrady polityczne między kanclerzami Austrii i Rzeszy niemieckiej zostały dziś, w godzinach popołudniowych, doprowadzone do końca.

Wyniki wczorajszych narad dotyczyły szczegółów kwestji handlowopolitycznych i doprowadziły dziś do porozumienia co do najważniejszych dotychczas niezałatwionych punktów przyszłego traktatu handlowego między Austrją a Niemcami. Wobec tego oczekiwać należy z całą pewnością zawarcia traktatu w czasie najbliższym. Załatwieniem pozostałych kwestyj szczegółowych zajmą się delegaci obu krajów, niezwłocznie po ukończeniu obrad konferencji rozejmu celnego w Genewie.

# Ruch separatystyczny w Prusach Wsch.

Berlin, 24 lutego. (PAT.). W tygodniku berlińskim »Berliner Herold« ukazał się dziś artykuł następującej treści:

W Prusach Wschodnich zaznacza się poważny ruch separatystyczny. We wszystkich okolicach prowincji wschodnich Prus daje się zauważyć ruch propagandowy szerzony przez sektę menonitów, który zmierza do wywołania nastroju przychylnego dla utworzenia z Prus Wschodnich państwa autonomicznego pod protektoratem Ligi Narodów. Motywy, na które powołują się separatyści, dotyczą przedewszystkiem spraw podatkowych. Oczekują oni, że nowe państwo wschodnio pruskie nie będzie musiało płacić odszkodowań reparacyjnych; poza tem oczekują większych korzyści z pośrednictwa w eksporcie.

# Prezes prokuratorji gen. Bukowiecki

## przeciw atakom na członków tej instytucji.

Warszawa, 24 lutego. (PAT.). P. A. T-iczna upoważniona jest do ogłoszenia następującego oświadczenia p. St. Bukowieckiego, Prezesa Prokuratorji Generalnej.

Protest zgłoszony przez Prezesa Zarządu Wzajemnej Pomocy Uczestników Powstania 1863/4 roku przeciwko tezom obrony, wysuniętym przez reprezentanta Generalnej Prokuratorji w sprawie o restytucję dóbr skonfiskowanych powstańcowi, zmusza mnie do kilku słów wyjaśnienia. Tezy podniesione przez Prokuratorje Generalną w obronie Skarbu polskiego mogą wydawać się niesłychanemi tylko tym, którzy stojąc zdala od wymiaru sprawiedliwości i tych problemów prawnych, które życie powojenne każe rozwiązywać prawnikowi. Cała działalność przedstawicieli Generalnej Prokuratury nacechowana jest głębokim patrjotyzmem, zmuszony więc jestem w tem miejscu wyrazić ubolewanie, że została narażona na niczem nieuzasadnione zarzuty, tembardziej, że wszyscy członkowie Prokuratury Generalnej brali czynny udział w walkach o niepodległość Ojczyzny, a niektórzy nawet odnieśli ciężkie rany.

# Sąd Najwyższy unieważnił wybory

## w okręgu Lida.

Warszawa, 24 lutego. (PAT.) Sąd Najwyższy w Warszawie rozpatrywał dziś protest Stronnictwa Chłopskiego oraz mniejszości narodowych przeciwko wyborom do Sejmu w okręgu lidzkim.

Sąd Najwyższy wybory unieważnił z powodu ustalonych uchybień, a mianowicie wskutek uznania wycofania z list wyborczych pewnej ilości podpisów wyborców jako niedopuszczalne.

Wobec tego tracą mandaty nast. posłowie, wybrani w okręgu Lida: Kamiński Władysław (BB.), Łojko Jakób (BB.), Okulicz Kazimierz (BB.), Szczerba Jan (BB.), Wołyniec Stefan (Sel.-Rob.), Stankiewicz (Kl. Wł. Robotn.), Harniewicz Hipolit (Ch. D.).

Sprawa ta wiąże się również z protestem przeciwko wyborom do Senatu w Województwie lidzkiem, która rozpatrywana będzie przez Sąd Najw. w dniu 10 marca r. b.

Warszawa, 25 lutego. (AW). Wczoraj w Sądzie Najw. rozpatrywano 8 protestów wyborczych, z których część oddalono, a jeden przekazano do uzupełnienia przez zbadanie świadków co do okoliczności nadużyć wyborczych. W jednym zaś wypadku wybory unieważniono a mianowicie w okr. Nr. 62 Lida. Jest to zatem trzeci wypadek unieważnienia wyborów do Sejmu. Protest w tej sprawie złożyło Stronnictwo Chłopskie, którego lista w okręgu lidzkim została unieważniona. Komisja wyborcza okr. Nr. 62 unieważniła listę Str. Chłopskiego uznając ważność jedynie 46 podpisów z liczby zebranych 84, przyczem komisja między innemi powołała się na to, że 13 podpisów zostało cofniętych przez obywateli. Protest w sprawie wyborów do Senatu w okr. lidzkim rozpatrywany będzie w dniu 10 marca.

## List otwarty p. W. Przybyszewskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 lutego. Z Poznania donoszą, że p. W. Przybyszewska ogłosiła list otwarty w sprawie Bolesława Przybyszewskiego.. W liście tym zwraca uwagę, że w prasie polskiej pojawiają się notatki o działalności Bolesława Przybyszewskiego, dyrekt. konserwatorjum w Moskwie — przyczem podkreślany bywa fakt, że jest on synem pisarza Stanisława Przybyszewskiego.

P. Przybyszewska stwierdza, że zmarły pisarz miał tylko jednego legalnego syna Zenona obecnego wicekonsula szwedzkiego w Londynie. Bolesław jest synem p. Förder, żydówki, z którą Przybyszewski utrzymywał przez pewien czas stosunki w Berlinie. Małego Bolesława wzięli na wychowanie rodzice pisarza i uzyskali zezwolenie władz na zmianę nazwiska Förder na Przybyszewski.

Okazywał on od najmniejszych lat duży talent muzyczny i w tym kierunku się kształcił. Wojna zastała go w Warszawie. Wywieziony został jako poddany pruski w głąb Rosji i dopiero po wojnie usiłował nawiązać kontakt ze Stanisławem Przybyszewskim, pisarz zażądał jednak ekspiacji i unormowania stosunków z Rządem polskim, a gdy to nie nastąpiło, wyrzekł się go zupełnie.

## Losy konferencji morskiej.

Londyn, 24 lutego. (PAT.). Rzeczoznawcy do spraw morskich zebrali się dziś rano i zbiorą się również jutro. Miarodajne koła nie chcą dyskutować na temat obiegającej pogłoski o rzekomo mającem nastąpić odroczeniu konferencji, prawdopodobnie do roku 1935. Koła powyższe oświadczają poprostu, że czas pokaże, co będzie. Naogół panuje wrażenie, że wiele będzie zależeć od wyniku jutrzejszego zebrania Izby Dep. francuskiej.

Londyn, 25 lutego. (AW). Konferencja morska pozostaje pod wpływem oczekiwania na powrót delegacji francuskiej. Jak twierdzą tu, w razie upadku gabinetu Chautempsa konferencja zostałaby odroczona na czas nieograniczony.

Londyn, 24 lutego. (PAT.). W związku z utworzeniem we Francji nowego gabinetu, spodziewają się, że Chautemps zjawi się tu we wtorek, albo we środę, po otrzymaniu od Izby votum ufności. Jeśli oczekiwania sprawdzą się, Briand i Sarraut powinni przybyć do Londynu we środę. Dzienniki dowiadują się z Paryża, że Briand, jako przyszły szef delegacji francuskiej w Londynie, będzie kontynuował politykę Tardieu.

# Dobre dzieło.

Polskie Towarzystwo »Dzieci na wieś« opublikowało przed kilku dniami sprawozdanie ze swej dobrej, ofiarnej i pożytecznej działalności w roku 1929.

Bo zadanie, jakie spełnia ta instytucja, nie małej jest wagi. Oto bli ko pół miljona ludzi przybywa rocznie Polsce. Państwo ma wybitny interes w tem aby ten przyrost ludności, te dzieci były chowane w warunkach jak najkorzystniejszych, aby z nich wyrosła podstawa i podpora przyszłej naszej pomyślności.

Jedna trzecia wszystkich dzieci w Polsce chowa się w miastach. Warunki życia w mieście dla dzieci rodziców niezamożnych są fatalne. Nietylko niedostatek pożywienia, ale i stosunki mieszkaniowe sprawiają, że dzieci miejskie pozbawione są najpierwotniejszych warunków zdrowotnych. To sprawia, że dzieci idą w przyszłe życie z podciętem, nieraz złamanem zdrowiem.

Walkę z tem złem pod haslem umożliwienia dzieciom korzystania jak najwięcej z dobrego, świeżego powietrza podjęło przy pomocy Państwa i Samorządu Towarzystwo »Dzieci na wieś«, organizujące systematyczną wysyłkę dzieci na kolonje wakacyjne.

W r. 1929 na 18 kolonjach Towarzystwa było 967 dzieci. Personal kierowniczy i siły pedagogiczne nietylko wypełniały nadzwyczaj gorliwie przyjęte na się obowiązki, ale niemal bez wyjątku dawały dowody obywatelskiego poświęcenia.

Sposób użycia sum wydanych na kolonje jest wcale interesujący. Sumy wydatków na aprowizację stale wzrastają procentowo, podczas, gdy wydatki administracyjne maleją. Np. na aprowizację użyto w r. 1927 62%, w r. 1928 68.30%, w r. 1929 76.19% ogólnej sumy wydatków.

Koszt dziennego utrzymania dziecka wahał się między 1 zł. 36 gr. a 2 zł. 93 gr. W r. 1929 dokupiono 170 nowych łóżek żelaznych tak, że przeważna ilość kolonistów nie potrzebowała już spać na siennikach, kładzionych na podłodze.

Zdobne w fotograficzne zdjęcia sprawozdania z poszczególnych kolonij mieszczą się w dalszym ciągu książeczki. A więc z kolonji dla chłopców i dziewcząt w Dobromilu, kolonji uczenic żeńskiego seminarjum w Ilniku, kolonji chłopięcej w Korniczu i Odrzykoniu, kolonji dziewcząt w Peczeniżynie, kolonji dla uczniów szkół zawodowo-dokształcających w Posadzie Olchowskiej, kolonij żeńskich w Rozhurczu, Starej Ropie i Starej Soli, kolonji Zakładu głuchoniemych w Turce i wreszcie kolonji nad morzem w Starej Wsi.

Na pozycję dochodów w kwocie 70.490 zł. złożyło się przedewszystkiem przeszło 23.000 zł. różnych subwencyj oraz 40.000 zł. opłat za młodzież. W wydatkach koszty żywienia i przewozu dzieci figurują w kwocie 50.000 zł., administracja z kwotą 2,872 zł.

Jedna pozycja dochodowa jest niestety nad wyraz przykrą i bolesną. Oto wkładki członków wynoszą 332 zł. Ta pozycja przynosi społeczeństwu ujmę. Więc naprawdę nie ma u nas więcej ludzi, którzyby zrozumieli dolę cudzego dziecka? Ta pozycja winna ulec zasadniczej zmianie i chyba, że to nastąpi już w następnem sprawozdaniu. Gd.

# Elementy polityki zagranicznej Polski w latach 1831—1856.

W paryskiej Akademji Nauk Moralnych i Politycznych prof. M. Handelsman odczytał w sobotę pracę swą p. t. „Elementy polityki zagranicznej Polski w latach 1831—1856". Podkreśliwszy trudność, jaką przedstawia określenie polityki zagranicznej narodu, który nie był w tym czasie państwem niepodległem, prof. Handelsman czyni rzut oka na tradycję zagranicznej polityki Polski w XVIII stuleciu oraz na doświadczenia, jakie przyniósł w tej dziedzinie wiek XIX. Daje to prelegentowi możność przedstawienia w streszczeniu akcji polskiej między rokiem 1831 a 1848.

Zaznacza on czysto francuski charakter tej polityki i jej dążenia antirosyjskie, uwypuklając kolejno wszystkie kwestje, interesujące Polskę: świat słowiański, tarcia i ruchy narodowościowe i religja katolicka. Autor przechodzi następnie do roku 1848 i 1849, kiedy akcja polska dosięgła największego napięcia, rozporządzając własnemi siłami w Poznańskiem i w Galicji, i występując wobec Włochów, Węgrów, Rumunów i Serbów z próbą pokonania przeszkód i połączenia wspólnych sił przeciwko Austrji.

Akcja ta była wodą na młyn reakcji Mikołaja I-go, który ogłosił wojnę przeciwko rewolucji i polonizmowi, odnosząc całkowite zwycięstwo. Porażka 1849 r. pozbawiła Polskę sił, które byłyby jej potrzebne podczas kryzysu w latach 1853-1856. Chociaż czynnik polski nie odegrał wówczas spodziewanej roli, Polska nie przestawała jednak stanowić przedmiotu stałego zainteresowania dla gabinetów europejskich, co się przejawiało czy w postaci presji, wywartej na Austrję w roku 1854-ym, czy to jako powód komplikacji między Francją a Anglją lub przeciwnie, jako przedmiot zadowolenia dla opinji publicznej obu tych krajów w r. 1855, czy wreszcie jako broń w ręku Clarendona przeciwko Napoleonowi III-mu w czasie kongresu paryskiego.

Jako zagadnienie międzynarodowe, czynnik polski spowodował niezależną akcję polską, która ograniczyła się do utworzenia w Turcji legjonów polskich, nie osiągnąwszy zresztą poważniejszych rezultatów. Gdy w ciągu przeszło 20 lat emigracja polska była ofiarą walk i prób nieustannych Polski pod zaborem rosyjskim, obszar ten był nietknięty w r. 1848, nie był bowiem gotowy do czynu, jaki dojrzewał powoli i wybuchnął gwałtownie w r. 1863.

Na odczycie tym ambasadę polską reprezentował pierwszy sekretarz Potworowski, przewodniczył b. prezydent republiki Millerand, który złożywszy gratulacje prof. Handelsmanowi za świetny odczyt, przypomniał węzły przyjaźni, które historja zadzierżgnęła między Polską a Francją. Zaznaczył on, że nierozerwalny sojusz między obu narodami potrafi w razie potrzeby zmusić do poszanowania status quo nowej Europy.



# Litwa Kowieńska w walce z polskością swych obywateli.

We wrześniu ub. roku komendant powiatu wiłkomierskiego skazał Zarząd miejscowego oddziału polskiego klubu sportowego „Sparta" na wysoką grzywnę za używanie biało-czerwonych chorągiewek przez drużynę piłki nożnej tego klubu. Skazani złożyli skargę do ministra wojny, wyjaśniając, że barwy biała i czerwona są polskiemi barwami narodowemi, nie zaś państwowemi, wobec czego niema podstawy do zakazu używania ich. Minister wojny odrzucił obecnie pomienioną skargę, zatwierdzając tem samem bezprzykładny w świecie cywilizowanym zakaz używania barw narodowych przez dwutysięczny odłam narodu polskiego, zamieszkujący na Litwie.

*

Litewskie ministerstwo oświaty usunęło ze stanowiska kierowniczki polskiej prywatnej szkoły powszechnej w Bobtach p. Ludwikę Kołyszkówną, jako „osobę nieodpowiednią do pracy pedagogicznej". Należy zaznaczyć, że od początku roku szkolnego przedstawiciele ministerstwa ani razu nie odwiedzili pomienionej szkoły, nie mogli więc zbadać kwalifikacyj pedagogicznych p. K. W grudniu ub. r. natomiast bawili przez czas dłuższy w Bobtach funkcjonarjusze policji politycznej, przeprowadzając dochodzenie wśród rodziców, którzy przenieśli swe dzieci ze szkoły litewskiej do polskiej. Oni to stwierdzili, że p. K. prowadzi szkołę w duchu polskim i cieszy się wobec tego sympatją i zaufaniem miejscowej ludności polskiej, co ministerstwu oświaty wystarczyło, by p. K. zdyskwalifikować, jako pedagoga.

# Francuskie pochodzenie prezydenta Hoovera.

»Chicago Daily News« zamieszcza bardzo zajmujący artykuł, którego autor dowodzi, że Chicago jest miastem francuskiem i że obecny prezydent Stanów Zjedn., Herbert Hoover, jest pochodzenia francuskiego. Podobno prezydent Hoover często sam powołuje się na to, że rodzina jego pochodzi z Nantes, że pierwotne brzmienie jego nazwiska było Hubert i że ro dzina ta wyemigrowała z Francji do Ameryki Północnej po odwołaniu Edyktu Nantejskiego.

St. Ł.

# Ś. p. prof. Jan Ptaśnik.

Nauka polska i Uniwersytet lwowski poniosły onegdaj niepowetowaną stratę. Po krótkiej chorobie zmarł w nocy z soboty na niedzielę ś. p. prof. dr. Jan Ptaśnik, który od r. 1919 piastował na Wszechnicy naszej stanowisko zwyczajnego profesora historji średniowiecznej oraz profesora nauk pomocniczych historji.

Zmarły uczony należał niewątpliwie do najwybitniejszych przedstawicieli naszej nauki historycznej, o czem świadczy zarówno szereg cennych prac, jakie pozostawił po sobie, jak również plon jego pracy pedagogicznej w Uniwersytecie, która może się poszczycić dzisiaj szeregiem uczniów, idących śladami swego mistrza.

Żywot ś. p. prof. Ptaśnika — chociaż tak krótki — był typowym żywotem męża nauki, poświęcającego ukochanym studjom najlepsze lata swej młodości i swego wieku dojrzałego.

Urodzony w r. 1875 w Mikluszowicach koło Krakowa, odbywał ś. p. Zmarły studja średnie i uniwersyteckie w Bochni i Krakowie, gdzie pracował również w tamt. instytucjach naukowych, jako biljotekarz i archiwista. Już jako młody dr. filozofji, którego zamiłowania zwracały się szczególnie w kierunku historji średniowiecznej i historji kultury polskiej, odbywa ś. p. prof. Ptaśnik szereg wycieczek i podróży naukowych w kraju i zagranicą, przetrząsając archiwa i zbiory materjałów historycznych, gotując się poważnie do przyszłego swego zawodu.

Dwukrotnie wyjeżdża do Włoch, w których przebywa przez kilka lat, ponadto bawi we Francji, Niemczech, Belgji, Anglji, wreszcie na Węgrzech, zawsze jako uczestnik ekspedycyj naukowych lub jako stypendysta Polskiej Akademji Umiejętności. Owocem wyjazdów i studjów włoskich ś. p. Zmarłego, jest cały szereg prac, odnoszących się do stosunków Polski z Kurją papieską, a przedewszystkiem pomnikowe wydawnictwo t. zw. »Monumenta Poloniae Vaticana«.

Karjerę uniwersytecką rozpoczął, jako docent historji kultury polskiej w Uniwersytecie Jagiellońskim. Po kilkunastu latach, które spędził częściowo na żmudnym posterunku nauczyciela gimnazjalnego, częściowo na wędrówkach naukowych po całej Europie, zostaje w r. 1919, mianowany profesorem nadzwyczajnym historji kultury w Uniwersytecie krakowskim, aby już z końcem 1919 r. przenieść się do Lwowa na zwyczajną katedrę historji powszechnej średniowiecznej.

Ponadto był ś. p. prof. Ptaśnik czynnym członkiem Polskiej Akademji Umiejętności, oraz jej Komisyj: literackiej, historycznej i historji sztuki, czynnym członkiem Towarzystwa Naukowego Lwowskiego, jednym z najwybitniejszych członków wydziału Polskiego Towarzystwa Historycznego i redaktorem jego organu, t. j. »Kwartalnika Historycznego« oraz współpracownikiem lub członkiem honorowym wielu instytucyj i towarzystw naukowych.

Działalność naukowo-pisarska ś. p. prof. Ptaśnika była naprawdę ogromna, gdyż liczy około 100 prac i rozpraw większych, pomijając artykuły i przyczynki drobniejsze.

Praca ta postępowała w kilku kierunkach, które ś. p. Zmarły wytknął sobie już od wczesnej młodości. Związany rodzinnie z Krakowem i jego przeszłością, zwrócił się przedewszystkiem do badania dawnych dziejów tego miasta, jego sławnego mieszczaństwa, szkół, za bytków sztuki. Tu należą takie prace ś. p. Zmarłego, jak: »Obrazki z życia żaków krakowskich«, »Obrazki z przeszłości miasta Krakowa«, »Z dziejów kultury włoskiego Krakowa« oraz opracowania historji wielkich rodzin mieszczańskich: Bonerów, Turzonów, Fuggerów, Salomonów, Stwoszów, Montelupich i t. p. Na osobną wzmiankę zasługują też rozprawy o handlu miasta Krakowa, o patrycjacie krakowskim wieków średnich, o pospólstwie krakowskiem, o szlachcie pochodzenia mieszczańskiego i t. p.

Drugą sferą zainteresowań ś. p. prof. Ptaśnika — obok studjów krakowskich, które pomieszczał w »Bibljotece« i w »Roczniku« krakowskim — była doniosła kwestja stosunków kulturalnych Polski z Włochami w średnich wiekach. Wyszedł tu Zmarły badacz przedewszystkiem od stosunków Polski z Kurją rzymską, ale krąg jego zainteresowań rozszerzył się później na stosunki handlowe, przemysłowe, artystyczne, osobiste i wogóle na sprawę wpływów kulturalnych Włoch na Polskę. Pisał więc o Włochach w Krakowie za Kazimierza Wielkiego i Jagiełły, a później wogóle o Włochach krakowskich od XVI do XVIII wieku, wydał dwie bardzo cenne prace p. t. »Kollektorzy Kamery apostolskiej w Polsce piastowskiej« i »Denar św. Piotra obrońcą jedności politycznej i kościelnej w Polsce«. Największe znaczenie mają jednak w tej mierze wydawnictwa źródłowe prof. Ptaśnika, odnoszące się do stosunków włosko-polskich, ogłaszane po łacinie i po włosku, jak np. wspomniane »Monumenta Poloniae Vaticana«, »Italia apud Polonos mercatoria« i »Cracovia artificum«.

Znowu osobną dziedziną prac i studjów ś. p. Zmarłego były: dzieje polskiego drukarstwa, księgarstwa i papiernictwa. Z tego zakre-

# CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 25 lutego 1930.

## MIANOWANIA NA STANOWISKA KIEROWNIKÓW SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego, zamianowało z dniem 1 lutego 1930 r. na stanowiska kierowników publicznych szkól powszechnych następujących nauczycieli: w powiecie jarosławskim, p. Marję Sierpniewską, nauczycielkę 7 kl. publ. szk. powsz. im Konarskiego w Jarosławiu, kierowniczką 7 kl. publ. szk. powsz. im. ks. A. Ostrogskiej w Jarosławiu; p. Grzegorza Szczyrkę, kierownika 2 kl. publ. szk. powsz. w Sieniawce, powiatu lubaczewskiego kierownikiem 3 kl. publ. szk. pow. w Kurnikach, powiatu jarosławskiego; w powiecie łańcuckim, p. Romana Tunię, nauczyciela 3 kl. publ. szk. powsz. w Budach Łańcuckich, kierownikiem tej szkoły: w powiecie przemyślańskim, p. Piotra Kociołka, nauczyciela 7 kl. publ. szk. powsz. w Łahodowie, kierownikiem tej szkoły; p. Leopolda Żakiego, kierownika 5 kl. publ. szk. powsz. w Swirzu, kierownikiem 6 kl. publ. szk. powsz. w Swirzu; w powiecie przeworskim, p. Piotra Wołoszyna, nauczyciela 5 kl. publ. szk. powsz. w Tarnawce, kierownikiem tej szkoły; w powiecie rohatyńskim, p. Stefanję Terlecką, nauczycielkę 3 kl. publ. szk. powsz. w Martynowie Nowym, kierowniczką tej szkoły; w powiecie rzeszowskim, p. Ludwika Wójcika, kierownika 4 kl. publ. szk. powsz. w Luteryżu, kierownikiem 7 kl. szk. powsz. w Błażowej; w powiecie skolskim, p. Julję Strzałkowską, nauczycielkę 2 kl. publ. szk. powsz. w Tuchli, kierowniczką tej szkoły; w powiecie śniatyńskim, p. Józefę Stauferównę, nauczycielkę 7 kl. publ. sz. powsz. w Zabłotowie, kierowniczką tej szkoły; w powiecie strzyżowskim, p. Kazimierza Wojtowicza, nauczyciela 3 kl. publ. szk. powsz. w Dobrzechowie, kierownikiem tej szkoły; p. Józefa Tycholisa, nauczyciela 4 kl. publ. szk. powsz. w Szufmarowej, kierownikiem tej szkoły; p. Ferdynanda Staronia, nauczyciela 2 kl. publ. szk. powsz. w Rożance, kierownikiem tej szkoły; p. Michała Neubara, nauczyciela 5 kl. publ. szk. powsz. w Połomyji, kierownikiem tej szkoły; w powiecie tarnopolskim, p. Michała Tetiuka, nauczyciela 1 kl. publ. szk. powsz. w Zaściance, kierownikiem 2 kl. publ. szk. powsz. w Romanówce; w powiecie złoczowskim, p. Longina Tyszeckiego, nauczyciela 4 kl. publ. szk. powsz. w Snowiczu, kierownikiem tej szkoły.

# Anglik o Polsce.

„The Daily Telegraph" poświęca całą stronę swego numeru Polsce.

Autor artykułu zwraca uwagę na ogromny rozwój Polski po wojnie, pomimo piętrzących się trudności; port w Gdyni służy tu przykładem żywotności dobrej organizacji i dążenia do dorównania Europie w możliwie najkrótszym czasie. W dalszym ciągu podkreślone jest znaczenie położenia Polski na skrzyżowaniu dróg wiodących z Zachodu Europy na Wschód i z Morza Bałtyckiego do Czarnego. Znaczną część artykułu poświęcono szczegółowemu omówieniu przemysłów polskich, podkreślając ich dźwignięcie się po wojnie i wzrastające znaczenie na rynku międzynarodowym. W zakończeniu artykułu autor zaznacza, jak ciekawym krajem jest Polska dla turystów, których coraz więcej udaje się do Polski na pobyt w celu zwiedzenia kraju, lub leczenia się w polskich uzdrowiskach. Artykuł uzupełnia widok Warszawy oraz ogłoszenia szeregu polskich firm.

*Na srebrnym ekranie*

# Dzika Orchidea.

## Film dźwiękowy kinoteatru „Palace" z Gretą Garbo w roli tytułowej.

Co do typu — jest ten film najsympatyczniejszą dla ucha syntezą dawnego rodzaju kinoteatru z innowacjami dźwiękowemi. Prócz muzyki, nadanej dla obrazu — śpiewy oryginalne bo przeniesione z egzotycznej Jawy.

Na Jawie bowiem rozgrywa się akcja — w kraju, gdzie, jak mówi demoniczny kusiciel Grety Garbo, »niema cieplarnianych orchidei, gdyż tam, w podzwrotnikowym upale, orchidee rosną dziko«. To niewinne napozór, botaniczne określenie jest sensem całego dramatu, w którym młoda żona starego męża, ta właśnie »cieplarniana orchidea« staje się na parę momentów »Dziką Orchideą«, gdyż południowe słońce i czarujący książę Wschodu obudzą w niej zmysły.

I kto wie, coby z tego wyniklo, gdyby w sprawę nie wmieszał się ...tygrys. Pani Orchidea, choć nie były jej wstrętne gorące pocałunki księcia, ochłonęła z pożarów jawajskich tragicznej nocy w dżungli, gdy stała się świadkiem strasznej rozprawy między kandydatem na kochanka, a mężem. Czy odpadły od niej zmysłowe pokusy, czy porwała ją groźna i niemiłosierna postawa małżonka, niewiadomo, dość, że zostawia swój romantyczny flirt w bandażach i z nadzieją... rychłego powrotu do zdrowia, a sama bardzo pięknie zapewnia męża, że zawsze jego tylko jednego kochała. Chwila wahania, pocałunek, i auto rusza z przeklętego pałacu...

Gdyby tę banalną i o wątpliwej wartości etycznej treść filmu rzucono w inny, szary, codzienny świat, byłby ten dramat zwykłą, kinową szmirą. Ale tym razem wygodna etyka niewieścia i ulubiona ekskuza zdradliwej małżonki znalazły tak piękne ramy, tak czarujące tło i w zetknięciu z dziką przyrodą jawajską — takie dramatyczne napięcie, że można przebaczyć mętny sens filmu, a rozkoszować się jego niewątpliwem, artystycznem pięknem.

Jaką naukę wyniosą z tego filmu ci, którzy w kinie szukają ewangelji i katechizmu życiowego — w to nie wchodzę. Zapewne niejedna piękna pani, która — słusznie, czy niesłusznie, poddała się analogicznym porywom, wyszła z przedstawienia — dumna z siebie i przekonana o swojej niewinności. »Dzika Orchidea« tak była piękna w swojem kłamstwie, z taką gracją przeżyła i rzuciła w niepamięć swoją godzinę słabości, że... co zapewne nie może być grzechem?...

No, ale kinoteatr nie jest szkołą żon. Pamiętajmy o tem i bierzmy z »Orchidei« kinowych to, co jest ich istotną wartością: czar egzotycznego, pięknego kwiatu.

**G-m.**

# Uzdrowiska.

W departamencie służby zdrowia M. S. W. odbyła się w tych dniach konferencja w sprawach uzdrowiskowych pod przewodnictwem dyrektora departamentu, dr. Piestrzyńskiego, oraz jego zastępcy, dr. Adamskiego. W konferencji uczestniczyli profesorowie Uniwersytetu: pp.: Orłowski i Modrakowski z Warszawy, Marchlewski z Krakowa i Sabatowski ze Lwowa, ponadto nacz. wydz. w Gł. Urz. Statyst., prof. Uniw. Warszawskiego Szulc, wicedyrektor wydz. chemji Państw. Zakł. Hygjeny, Kosmalski, dyr. Związku Uzdrowisk Polskich, J. St. Szczerbiński, nacz. wydz. zakładów leczniczych i uzdrowisk, dr. Przywieczerski, wraz z radcą Domiszewskim, przedstawiciel Śl. Urz. Woj., dr. Orszulak i inni.

Konferencja rozpatrzyła sprawę wszechstronnej statystyki życia uzdrowiskowego, sprawę naukowych analiz rodzimych wód mineralnych i ich katastru, wreszcie sprawę praktyki lekarskiej w uzdrowiskach. Referaty wygłosili: radca Domiszewski, dyr. Kosmalski i dyr. Szczerbiński. Postanowiono wyniki konferencji i rozpatrzone na niej wzory statystyczne i katastralne rozpatrzeć raz jeszcze, przyczem stwierdzono jednomyślnie konieczność jaknajrychlejszego utworzenia Polskiego Instytutu Balneologicznego. Podniesiono wreszcie konieczność przyjścia uzdrowiskom z pomocą materjalną w formie kredytu, oraz w formie ochrony prawnej i gospodarczej, zwłaszcza w dziedzinie ceł, taryf itd.

# Kontyngenty emigrantów.

Zgłoszony przez niemiecką robotniczą centralę kontyngent na polskich sezonowych robotników rolnych do Niemiec w roku 1930, wynosi 72.000 osób.

Zgodnie z wyjaśnieniem władz australijskich, w ramach kwoty imigracyjnej dla Polski, obejmującej w r. 1930 — 150 osób, do Australji mogą emigrować z Polski tylko najbliżsi krewni zamieszkałych w Związku Australijskim obywateli polskich, mianowicie: żony, dzieci, rodzice, siostry oraz narzeczone. Obywatele polscy, którzy zamierzają opuścić Australję na pewien czas, winni zaopatrzyć się w zezwolenie na powrót (reentry permits). Zezwolenia te uprawniać będą do powrotu do Australji, w ciągu dwóch lat poza ustaloną kwotą imigracyjną.

---

su wydał takie prace, jak »Papiernie w Polsce XVI w.«, a przedewszystkiem »Monumenta Poloniae typographica«, tom I, prawdziwa kopalnia nieznanych źródeł do tej ciekawej strony naszej dawnej kultury. Pomijamy już prace ś. p. Ptaśnika, dotyczące budownictwa, sztuki, historji kościołów, stosunków zagranicznych na polu handlowem i t. d.

W ostatnich latach życia dawne zainteresowania doznały znacznego rozwinięcia i rozszerzenia terenu badań. Od Krakowa przeszedł ś. p. Zmarły do historji miast polskich wogóle i dał w tym kierunku szerokim sferom czytelników piękną książkę naukowo-popularną p. t. »Miasta w Polsce«, zdążając niewątpliwie kiedyś w przyszłości do naukowej syntezy na tem polu.

Podobnież i zainteresowania dla stosunków kulturalnych włosko-polskich rozszerzyły się na pokrewne zagadnienia, a historja ogólna kultury materjalnej i duchowej średniowiecza — stała się tą nęcącą metą, do której Zmarły badacz kroczył przez szczegółowe studja. Dowodem tego ostatnie jego prace, mianowicie »Kultura włoska w Polsce w wiekach średnich« i I-szy tom zamierzonej syntezy średniowiecznej kultury Europy pod tytułem »Kultura średniowieczna«.

Niestety, nieprzewidziana śmierć stargała te wszystkie piękne zamierzenia i ważne plany.

Jako profesor i pedagog, miał również ś. p. Ptaśnik niepospolite zasługi. Uczony niezwykle ścisły i sumienny, mający wysokie rozumienie o istocie i zadaniach nauki uniwersyteckiej, umiał zyskiwać sobie młodzież, kierować jej początkowemi pracami i dzięki temu z Seminarjum jego lwowskiego wyszedł poważny szereg młodych i dzielnych pracowników i pracowniczek, głównie na polu historji stosunków handlowych miejskich i kulturalnych w dawnej Polsce.

Najlepszy Polak, gorący patrjota, szczery demokrata chociaż zdala trzymający się od wszelkiej polityki, odczuwał głęboko sprawy swego narodu i społeczeństwa. Nie brakło go też w żadnej pożytecznej akcji. Jako człowiek, odznaczał się niezwykłą, wprost gołębią, dobrocią serca i czystością iście kryształowego swego charakteru, a to jednało mu wielu oddanych przyjaciół, zaś młode serca przywiązywało do osoby Nauczyciela nićmi najszczerszej czci i sympatji.

Zgon prof. Ptaśnika — tak nagły i niespodziewany — wytwarza dotkliwą lukę w polskiej nauce historycznej i w rzędach profesorów naszej Almae Matris. Cześć pamięci znakomitego uczonego i zacnego obywatela!

# Szczęśliwe dziecko.

Dnia 13 lutego Amsterdam osiągnął liczbę 750.000 mieszkańców.

Już niemal od roku oczekiwano w tem mieście, aby liczba jego mieszkańców dosięgła trzech czwartych miljona, w miejskim więc urzędzie statystycznym rachowano skrupulatnie wszystkie narodziny i zgony, oraz przygotowywano się do uroczystego upamiętnienia tej chwili, w której 750.000-ny obywatel Amsterdamu ujrzy światło dzienne, wielu zaś kupców i przemysłowców amsterdamskich obiecało obywatela tego, czy obywatelkę, obdarzyć podarkami.

Wreszcie dnia 12 lutego stwierdzono, że brak jeszcze tylko siedmiu narodzin, aby uzyskać upragnioną liczbę mieszkańców.

Całe więc miasto oczekiwało z niesłychanem napięciem, komu też przypadnie w udziale ten, w swoim rodzaju wielki los na loterji życiowej i oto dowiedziało się z rana 13-go lutego, że 750-000-nym obywatelem Amsterdamu stał się synek Fransa Nauty, czeladnika tapicerskiego bez pracy, obarczonego już siedmiorgiem dzieci, mianowicie dwoma synkami i pięciu córeczkami. Mały więc Jan, jak nazwano noworodka, był ósmym potomkiem biednego tapicera.

W dwa dni później do mieszkania Nauty przybyła delegacja amsterdamskiej rady miejskiej z życzeniami od rady i wręczyła ojcu dla synka książeczkę Kasy oszczędności, na którą złożono 50 guldenów, ponadto drugie 50 guldenów gotówką i srebrny kubek z napisem: »Janowi Naucie, 750.000-nemu Amsterdamczykowi na pamiątkę od gminy Amsterdamu«.

Rozczulony Frans Nauta dziękował gorąco za otrzymane dary i korzystając ze sposobności, prosił o poparcie prośby, złożonej przez niego o pracę w zakładach miejskich.

To był jednak dopiero początek prawdziwego gradu darów, które zaczęły się sypać dnia tego na szczęśliwego czeladnika tapicerskiego. Różni bowiem obywatele amsterdamscy, spełniając daną obietnicę, nadesłali mu dary takie, jak kołyskę, wóz węgla z obietnicą zaopatrzenia Nauty w opał przez całą zimę, bieliznę, wózek dla Janka, wanienkę, mydło na cały rok, puder dziecięcy, wodę kolońską, różne części ubrania dla matki i dziecka, a dalej mnóstwo butelek wina, obrazy, meble, książki obrazkowe, trzewiki, pieniądze, aparaty fotograficzne, a nawet cylinder i cygara dla ojca. Kilka zaś firm amsterdamskich ofiarowało mu pracę.

Mały zatem Janek przyniósł z sobą na świat szczęście rodzicom swoim, a może i sobie.

# KRONIKA

LUTY
25
Wtorek

KALENDARZ
Rz.-kat. Anastazji
Gr.-kat. Meletyja

Wschód słońca g. 6 m. 17
Zachód „ „ 16 „ 59
Długość dnia g. 10 m. 42

## LWOWSKA

**TEATR WIELKI.**

Wtorek, 25 lutego o godz. 7.30 „Maman do wzięcia", — tani dzień; ceny zniżone.

Środa, 26 lutego, o godzinie 7.30 wiecz.: „Baron cygański" — premjera.

Czwartek, 27 lutego, o godz. 7.30 wiecz.: „Proces Jakubowskiego".

---

**W Teatrze Wielkim dziś tani dzień.** Po cenach najniższych daną dziś będzie świetna rewja H. Zbierzchowskiego, laureata m. Lwowa, która swojemi walorami artystycznemi wybija się ponad inne produkcje rewjowe, dostarcza widzowi mnóstwo wrażeń, podbijając go humorem, temperamentem i werwą. Jest to bezwzględnie ostatnie przedstawienie tej wesołej rewji w obecnym sezonie.

**Nieszczęśliwy wypadek p. E. Dobieckiej,** primabaleriny teatrów lwowskich, stał się przyczyną zmiany repertuaru w Teatrze Wielkim. Na ostatnim wieczorze baletowym, wypełnionym po brzegi publicznością, znakomita balerina, która w „Scheherezadzie" i w „Postoju kawalerji" odniosła niebywały sukces", uległa zwichnięciu nogi. Przedstawienie „Scheherezady" i „Postoju kawalerji", naznaczone na dziś, tj. wtorek 25 bm. musiało zostać odwołane, a na jego miejsce daną będzie arcywesoła rewja H. Zbierzchowskiego po cenach najniższych.

**Premjera „Barona cygańskiego",** melodyjnej opery komicznej Straussa, która ma się odbyć nieodwołalnie w środę, 26 bm. w Teatrze Wielkim, zapowiada się jako pierwszorzędna atrakcja. Piękna muzyka, zaktualizowane dowcipne libretto W. Raorta, znakomite wykonanie przez najlepsze siły naszej opery z pp. Platówną, Popowiczówną, Bedlewiczem, Płońskim, Zopothem itd. na czele, pod reżyserją p. Tarnawskiego, oraz niezawodną batutą p. Lehrera, nowa oprawa dekoracyjna i kostjumowa, liczne ewolucje baletowe pod kierunkiem p. Ciesielskiego, wszystko to złoży się na niepowszednią całość.

---

**TEATR MAŁY.**

Wtorek, 25 lutego o godz. 7.30 „Proces Mary Dugan", — tani dzień; ceny zniżone.

Środa, 26 lutego, o godzinie 7.30 wiecz.: „Pociąg widmo". Tani dzień — ceny zniżone.

Czwartek, 27 lutego, o godz. 7.30 wiecz.: „Święto kos" — premjera.

---

**Teatr rewji „Gong".** We wtorek i w środę ostatnie dwa dni po cenach całkiem zniżonych rewja „Tili-bom". W czwartek sensacyjna premjera wysoce artystycznej rewji pt. „Gdy czegoś kobieta zapragnie". Rewja ta przygotowywana przez dłuższy czas, będzie atrakcją sezonu karnawałowego z udziałem całego zespołu z Hanką Runowiecką, Leonowicz, Cybulskim, Laskowskim i Rewskim na czele. Baletmistrz Fabjan z partnerką Popielewską uzupełniają świetny program. Codziennie dwa przedstawienia.

---

**Zbigniew Drzewiecki,** jeden z najznakomitszych polskich pianistów doby obecnej, profesor Kursu koncertowego Konserwatorjum w Warszawie i w Krakowie, o nazwisku znanem już szeroko na estradach zagranicznych, jeden z najświetniejszych w Europie odtwórców muzyki nowoczesnej, wystąpi z własnym recitalem, złożonym z dzieł Vivaldiego - Bacha, Chopina, Mussorgskiego, Albeniza, Szymanowskiego i Prokofiewa w sali Kasyna i Koła Lit.-Art. w czwartek, 27 bm.

---

**REPERTUAR KINOTEATRÓW.**

**APOLLO:** „Skrzydlata flota" z Ramonem Novarro — dźwiękowy.
**CASINO:** „Kobieta na księżycu".
**CHIMERA:** „Ewa w futrze".
**COLOSSEUM:** „Złota farma" i „Uciekła mi przepióreczka".
**FATAMORGANA:** „Z dnia na dzień".
**GRAŻYNA:** „Za grzechy ojców".
**KOPERNIK:** „Nocna przygoda" i „Jego chłopiec".
**LEW:** „Noc szaleńca" oraz „Mistrz bezczelności".
**LUNA:** „Jad miłości".
**MARYSIEŃKA:** „Nocna przygoda i „Jego chłopiec".
**OAZA:** „Łatwa zdobycz".
**PALACE:** „Dzika orchidea".
**PAN:** „Dzwonnik z Notre Dame".
**PASAŻ:** „Ken Maynard pod sztandarem bezprawia".
**POLONJA:** „Córka Zorry".
**PROMIEŃ:** „Węgierska rapsodja".
**STYLOWY:** Douglas Fairbanks.
**UCIECHA:** „Pod pręgierzem hańby".

---



---

**Program Kasyna i Koła lit.art. na bieżący tydzień:** W czwartek dnia 27 lutego 1930. — Początek o godz. 20. — Recital fortepianowy Zbigniewa Drzewieckiego. — Bilety do nabycia w kancelarji Kasyna i Koła lit.-art.

**Tow. Metafizyczne im. Cieszkowskiego,** ul. Bourlarda 5. Dnia 27 bm. o godz. 7 wiecz. odbędzie się wieczór dyskusyjny z wykładem „O snach ze stanowiska przyrodniczego".

**Odczyt o Gdańsku.** Dziś, dnia 25 lutego br. o godz. 6 wieczorem, staraniem Rady Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku, odbędzie się w „sali żółtej" Izby przemysłowo-handlowej we Lwowie (ul. Bourlarda 5) odczyt naczelnika Wydziału Ekonomicznego Rady Portu, p. dr. Wiczkowskiego pt. „Port Gdański" — połączony z wyświetleniem odpowiedniego filmu propagandowego. Po odczycie p. r. Zipper, naczelnik Biura Taryfowego Rady Portu, udzielać będzie interesowanym informacyj z dziedziny taryf kolejowych i portowych, dotyczących portu gdańskiego.

**Stow. Kobiet z wyższem wykształceniem** zawiadamia, że nowe legitymacje członkowskie nabywać można w sekretarjacie w środy od godz. 6—7 wiecz., Sykstuska 43, parter.

**Zrzeszenie Polskich nauczycieli geografji, oddział lwowski.** W środę, 26 bm. o godz. 19 w sali Instytutu geograficznego, Kościuszki 9, III p. odbędzie się nadzwyczajne zebranie dyskusyjne z referatem prof. dr. T. Dręgiewicza pt. „Projekt programu nauki w siedmioklasowych szkołach powszechnych i w trzech niższych klasach gimnazjum". Goście mile widziani.

**Zebranie „Koła Społecznego"** odbędzie się dziś, tj. 25 lutego w sali Czytelni Muzeum Przemysłowego o godz. 18.30. Obecność delegatów wszystkich Zrzeszeń społecznych i zawodowych ze względu na ważność obrad konieczna.

**Zapusty Ludowe we Lwowie.** W niedzielę, dnia 2 marca br. w salach Sokoła Macierzy we Lwowie urządza Związek Teatrów i Chórów Ludowych pod protektoratem Pani Wojewodziny Zofji Gołuchowskiej na zakończenie karnawału wielką Zabawę Ludową Teatrów i Chórów lud. powiatu lwowskiego. Początek Zabawy o godzinie 7 wieczorem. Przygrywać będą dwie orkiestry (jedna wiejska), nadto sekcja zabawowa pod sprężystem przewodnictwem p. inż. M. Krykiewicza, burmistrza Zamarstynowa, przygotowuje szereg niespodzianek zaś sekcja bufetowa pod przewodnictwem p. inspektorowej Zakliczyny obfity bufet. Zaproszenia tylko imienne wydaje biuro Związku Teatrów i Chórów Ludowych we Lwowie, ul. Mickiewicza 26.

## Posiedzenie Rady Związku Wydawców.

W dniu 21 lutego r. b. odbyło się 2-gie posiedzenie Rady Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism pod przewodnictwem prezesa Rady p. Feliksa Mrozowskiego (Kurjer Warszawski).

Na rannem posiedzeniu Rada Związku wysłuchała referatu dyrektora Związku p. Stanisława Kauzika w sprawie projektu nowej ustawy prasowej, opracowanego na podstawie tez i wniosków b. prezesa Sądu Najwyższego p. A. Mogilnickiego przez komisję w składzie pp. Antoniego Lewandowskiego (Express Poranny i Kurjer Czerwony), Mieczysława Niklewicza (Gazeta Warszawska) i Stanisława Kauzika i przyjętego na specjalnem posiedzeniu Zarządu Głównego z udziałem pp. Franciszka Głowińskiego (Express Lubelski), Marcelego-Palemona Magnuskiego (Kurjer Poranny i Przegląd Wieczorny), Feliksa Mrozowskiego i Jerzego Szapiry (Robotnik).

Po wyczerującej dyskusji, w której obok prezesa Rady p. Feliksa Mrozowskiego i członków pomienionej komisji brali udział pp. Stanisław Bok (Słowo Pomorskie), Mieczysław Dobija (Ilustr. Kurjer Codzienny), Wacław Gebethner (Tygodnik Ilustrowany), Franciszek Głowiński, Emilja Grocholska (Kobieta Współczesna), Szczepan Jeleński (Tęcza), Franciszek Krajna (P. A. Reklamy), Edward Pawłowski (Kurjer Poznański), Zygmunt Pieracki (Bluszcz), N. Szwalbe (Nasz Przegląd), Rada Związku zatwierdziła ostatecznie projekt ustawy prasowej i poleciła Zarządowi Głównemu Związku złożenie jego na ręce Prezydjum Rady Ministrów oraz Prezydjów Klubów Poselskich.

Na popołudniowem posiedzeniu Rada Związku wysłuchała sprawozdania z prac Zarządu Głównego i sekcji Związku w okresie ubiegłych trzech miesięcy, rozpatrzyła bilans Związku na dzień 31. XII. 1929 r. oraz zatwierdziła preliminarz budżetowy biura Związku na I. półrocze 1930 r. Nadto zatwierdziła szereg wniosków Zarządu Głównego w sprawach organizacyjnych, wśród których podnieść należy utworzenie 6-ej sekcji Związku sekcji propagandy czytelnictwa.

## Katastrofa kolejowa pod Dęblinem.

Dziś przedpołudniem z powodu wielkiego opóźnienia pociągu pospiesznego warszawskiego przychodzącego o godz. 9 do Lwowa rozeszły się w mieście pogłoski o rzekomej katastrofie, jakiej miał ulec ten pociąg.

Po sprawdzeniu tych pogłosek w Dyrekcji Kolei we Lwowie, okazało się, że na szlaku Dęblin - Lublin między stacjami Puławy a Klementowice nastąpiło dziś w nocy wykolejenie dwóch wagonów przy pociągu towarowo - pośpiesznym Nr. 862. Wykolejenie to spowodowało zupełne zatarasowanie toru przez przeciąg przeszło 3 godzin. Wypadku z ludźmi nie było. Na miejsce wysłano natychmiast pociąg ratunkowy.

Wskutek zatarasowania toru, pociąg pospieszny Nr. 903 z Warszawy do Lwowa musiano skierować drogą okrężną przez Dęblin - Skarzysko do Rozwadowa.

---

## Ostatnie wiadomości z miasta.

**NAGŁY ZGON.** W realności przy ul. Leona Sapiehy 26 zmarł nagle profesor gimnazjalny Franciszek Krischke, liczący lat 62. Na polecenie lekarza dzielnicowego odstawiono zwłoki do instytutu medycyny sądowej celem zbadania przyczyny zgonu.

**EKSPLOZJA W MŁYNIE.** Onegdaj w młynie parowym Thoma przy ul. Janowskiej eksplodowało palenisko kotłowe, wskutek czego ranny został palacz Andrejczuk. Pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala powszechnego. Przyczyn eksplozji dotychczas nie ustalono.

**ZA NIEZAPŁACENIE RACHUNKU** oraz niebezpieczne pogróżki przeciwko osobie Samuela Repsa przy ul. Berka Joselowicza osadzony został w aresztach policyjnych niejaki Wilhelm Emerle, zamieszkały w Brzuchowicach.

**AWANTURNICY.** Za opilstwo i wywołanie awantury przytrzymany został przez policję Szczepan Tuszkiewicz, zam. przy ul. Jabłonowskich 3. Za podobne przestępstwo osadzono w aresztach Zygmunta Kostoszkiewicza, zamieszkałego w Kleparowie.

**UJĘCIE OSZUSTÓW.** Pod zarzutem rozmaitych oszustw ulicznych aresztowano niejakiego Stefana Krilla oraz Stanisława Hadyniaka. Obaj oni byli już notowani i karani. — Również pod zarzutem oszustwa ujęto praktykanta kelnerskiego Antoniego Burdę.

**SKRZYPCE WARTOŚCI 250 DOLARÓW** będące własnością muzyka J. Karpa, zam. przy ul. Kilińskiego l. 3, znalazły się nielegalnie w rękach Bronisława Kotowskiego oraz Józefa Demela, obu zamieszkałych w Krzywczycach. Obu złodzieji aresztowano, a skrzypce zwrócono właścicielowi.

**ZGUBIONO, ZNALEZIONO.** Erner Konik zgubił kartę zastawniczą M. Z. Zastawniczego Nr. 88.255. — Rafael Melsak zgubił książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. — Lwów. — Marja Wilk, zam. przy ul. Na Bajkach 27 doniosła policji o zgubie 19 fotografji osobistych na pl. Marjackim. — Stefanja Gułacka zdeponowała w Komisarjacie V P. P. kartę tramwajową wystawioną na nazwisko Jakóba Baumwurzla, którą znalazła w bramie przy ul. Lindego. — Stanisław Gibek znalazł paszport oraz zapiski na nazwisko Sulita Ackermana, zam. w Rumunji, które zdeponował w VII Komisarjacie P. P.

**ARESZTOWANIA.** Dziś ujęci zostali przez policję: Mikołaj Niemirowski oraz Daniel Sawka obaj karani i notowani jako poszukiwani przez Sąd okręgowy karny we Lwowie. — Ludwik Rząsa, Marja Sąsiada, Józef Telepko, Berko Szajdman, Michał Maruszczak, wszyscy za włóczęgostwo. — Józef Cwiertnia, woźnica, zam. przy ul. Gazowej 5 za systematyczną kradzież na szkodę swego służbodawcy Leona Tenenbauma, zam. przy pl. Gołuchowskich 11. — Marjan Rubacha jako poszukiwany za kradzież.

---

## Zamach morderczy na nauczyciela.

W dniu 22 lutego o godz. 18-tej min. 45 nieznany sprawca usiłował dokonać zamachu morderczego na osobie Michała Krajczyka, nauczyciela ze Stebnika, w powiecie drohobyckim. Krajczyk przybył w tym dniu do Biliny Wielkiej, w powiecie samborskim, celem zawarcia związku małżeńskiego ze Stanisławą Bilińską. Ślub miał odbyć się w dniu 22 lutego br. o godzinie 15-tej. Gdy Krajczyk powracał sam z plebanji do domu narzeczonej, nieznany sprawca strzelił do niego z rewolweru i zranił go w prawy bok, poczem korzystając z ciemności zbiegł w nieznanym kierunku. Dochodzenia policyjne nie zdołały na razie trafić na ślad sprawcy.

## P. Barbu Jonesco nie jest Morycem Lejbą.

Przed sądem przysięgłych w Londynie zakończył się dnia 20 lutego trwający od dwóch tygodni interesujący proces o oszczerstwo, wytoczony przez obywatela rumuńskiego Barbu Jonesco przeciwko dziennikowi popołudniowemu »Evening Standard« w Londynie.

Ponieważ proces ten jaknajściślej związany był z osobą ks. Karola rumuńskiego, obudził on zrozumiałe zainteresowanie. P. Barbu Jonesco jest bliskim i serdecznym przyjacielem ks. Karola rumuńskiego i w jego to domu w Goldstone w hrabstwie Surrey przebywał ks. Karol w maju 1928 r., po przybyciu do Anglji. Z domu p. Jonesco ks. Karol wysyłał kurjerów swoich do Rumunji z manifestem do ludu rumuńskiego przed kongresem w Alba Julja. Wszystkie te kroki ks. Karola finansowane były przez p. Barbu Jonesco. Rząd brytyjski, dowiedziawszy się o tej aktywności ks. Karola w domu p. Jonesco, wskutek interwencji królowej zażądał od ks. Karola aby opuścił Anglję Zaraz potem »Evening Standard« w swojej codziennej kronice dyplomatyczno - politycznej, znanej pod nazwą »The Londoner's Diary«, redagowanej przez słynnego Bruce Lockhart'a, — skazanego na śmierć przez bolszewików po zamachu Wiery Kapłan na Lenina w roku 1918, byłego wicekonsula angielskiego w Leningradzie, i zwolnionego w drodze wymiany personalnej za Litwinowa w dniu 17 maja 1928 — zamieścił o panu Jonesco oszczerczą wzmiankę, że nie jest on wcale Rumunem, lecz żydem polskim z pochodzenia, że nie nazywa się wcale Barbu Jonesco, lecz Moryc Leiba itd.

Proces ciągnął się przez dwa tygodnie. Przed sądem przysięgłych przewinęła się liczna galerja świadków, m. in. również świadkowie, powołani przez obrońcę z Rumunji. Aczkolwiek przewód sądowy oświetlił postać p. Jonesco jako ujemną i kompromitującą, to jednak obronie nie udało się udowodnić, że p. Barbu Jonesco jest istotnie Morycem Leibą z Małopolski Wschodniej. Prawo angielskie, jak wiadomo, feruje niesłychanie surowe wyroki za oszczerstwo w druku. Dziennik »Evening Standard« skazany został za oszczerstwo wobec p. Jonesco na zapłacenie mu odszkodowania w sumie 12.000 f., to jest przeszło pół miljona złotych, oraz na zapłacenie bardzo znacznych w tym procesie kosztów sądowych. Sprawa, zdaje się, nie jest zakończona, gdyż »Evening Standard« zamierza podobno apelować.

## Nowe pismo wojskowe.

Od kwietnia r. b. Wojskowy Instytut Naukowo - Wydawniczy przystępuje do wydawania ilustrowanego tygodnika, który będzie organem ogółu podoficerów wojska lądowego i marynarki wojennej. Nowy tygodnik, którego nazwę, w drodze konkursu, ustalą czytelnicy, zawierać będzie artykuły naukowo - wojskowe, ideowe, historyczne, sportowe, feljetony, nowele, opowiadania, tygodniowy przegląd wojskowy, społeczny i polityczny, humor i zadania, oraz stałą rubrykę, w której każdy podoficer będzie miał możność wypowiedzenia się w sprawach, które go interesują i zaciekawiają. Organ podoficerski zapewnił sobie współpracę najtęższych piór i redagowany będzie przez p. mjr. dypl. Jana Emisarskiego, jako redaktora naczelnego oraz p. Jana Ignacego Targa jako sekretarza redakcji, przy współudziale komitetu redakcyjnego, złożonego zarówno z oficerów jak i podoficerów. Bliższych informacyj udziela W. I. N. W. Warszawa, Sztab Główny, pl. J. Piłsudskiego 3, tel. wewn. 169.

## Polski samolot.

»Zakłady Mechaniczne E. Plage i T. Laśkiewicz« w Lublinie obchodziły uroczysty dzień, w którym po raz pierwszy dokonano próby w locie nowego samolotu polskiej konstrukcji i całkowicie z polskich surowców.

Samolot ten nosi nazwę »Lublin R XI«, zaprojektowany przez inż. Jerzego Rudlickiego, opracowany na podstawie wymagań Ministerstwa Komunikacji i na podstawie danych, jakie zebrały polskie Linje lotnicze »Lot« oraz Wojskowy Zakład Zaopatrzenia Aeronautyki w Warszawie.

W ten sposób nasi konstruktorzy, współpracując z fachowcami z dziedziny eksploatacji, mogli stworzyć typ polskiego samolotu z polskich surowców, dostosowany specjalnie do naszych potrzeb.

Należy podkreślić, że samolot »Lublin R XI«, zbudowany z krajowej stali i krajowego drzewa, nietylko dorównywa samolotom zagranicznym, ale w niektórych wypadkach przewyższy je nawet.

Teraz już można mieć nadzieję, że będziemy budowali nasze lotnictwo nie na licencjach i nie z drogich zagranicznych materjałów, a opierając się na naszej wiedzy i krajowym surowcu.

## Oryginał aktów procesu rehabilitacyjnego Joanny z Arc.

Jak donoszą z Londynu do paryskiego »Matina«, pisarz francuski René Champion, który od lat już wielu poświęca się badaniom nad wielkiemi postaciami historycznemi Francji z czternastego i piętnastego wieku, dokonał ciekawego odkrycia w dziale rękopisów Muzeum Brytyjskiego.

Znalazł tam, mianowicie, egzemplarz oryginalny protokółu zeznań, uczynionych podczas procesu rehabilitacyjnego Joanny z Arc w 1456 r. Egzemplarz ten byłby odpisem, dokonanym z aktów procesu dla króla Francji i przechowywanym potem w paryskiej Sainte-Chapelle.

Na początku jednak siedmnastego wieku rękopis ten zniknął, prawdopodobnie skradziony, ze wspomnianej kaplicy i dopiero teraz, dostawszy się niewiadomo jakiemi drogami do Muzeum Brytyjskiego, odnaleziony został przez badacza francuskiego.

# SPRAWY GOSPODARCZE.

## Wydarzenie ważne dla polskiego przemysłu eksport.

### Polska występuje poraz pierwszy z kolektywną wystawą w Lipsku.

To, co do niedawna było jeszcze ideą, stało się tym razem rzeczywistością: Polska występuje na Lipskich Targach Wiosennych zbiorowo jako eksponent swoich wyrobów przemysłowych. W zrozumieniu znaczenia Targów Lipskich dla nawiązywania międzynarodowych stosunków gospodarczych, Jeneralny Konsulat Polski w Lipsku w osobie p. Dra Adamkiewicza oraz Państwowy Instytut Eksportowy w Warszawie już od lat starały się przygotowywać systematycznie dla Polski wstęp do rzędu tych państw środkowo europejskich, które biorą w Lipsku stały udział w Targach. Dzieło to czyniło z powodu wieloletniej wojny gospodarczej tylko bardzo powolne postępy, dopiero w ostatnich tygodniach, kiedy niemiecko-polskie rokowania o traktat handlowy doszły do decydującego stadjum, udało się zorganizować wystawę polską w Lipsku, dzięki czemu polski przemysł eksportowy wystawi na widok swoje wyroby przemysłowe w jednym z największych pawilonów w t. zw. „Rynkowym Pałacu Targowym", rozmieszczając się na przestrzeni 250 metrów kwadratowych. Akcja ta ma wielkie znaczenie dla polskiego przemysłu, który, wobec wzrastającego kryzysu, czyni właśnie w ostatnich czasach największe wysiłki, by wejść w ściślejszy kontakt z rynkiem światowym, celem podniesienia eksportu.

Nie poraz pierwszy występuje polski przemysł eksportowy na targach światowych jako wystawca. W roku 1927 osiągnęła polska wystawa zbiorowa na Targach Wiedeńskich znaczny sukces moralny i efektywny, a od tego czasu zarówno urzędowe jak i prywatne koła gospodarcze Polski dążą do tego, by przemysł polski brał żywy udział na wielkich targach zachodnich, zwłaszcza na Targach Lipskich. Nastręczające się z początku przeszkody, będące wynikiem pewnej opieszałości i uporczywego trwania przy starych tradycjach, zostały stopniowo pokonane, wkońcu zaś stało się wręcz przeciwnie: odpowiedzialni inicjatorowie Polskiej Wystawy Zbiorowej w Lipsku musieli szereg firm, proszących usilnie o dopuszczenie do udziału w Targach, oddalić wskutek niedostatecznej sprawności tych przedsiębiorstw.

Społeczeństwo niemieckie, a przedewszystkiem opinja w innych państwach, uczestniczących na Targach niemało będą zdziwione faktem, że na widowni ukażą się nie tylko głośne w całym świecie wyroby polskiego przemysłu rolniczego i surowcowego obok znanych już zdawna gałęzi standardowych, jak n. p. wyroby tekstylne i konfekcyjne, lecz nawet wyroby takich branż, które dotychczas uchodziły za wyłączne domeny Zachodu, jak n. p. sztuczny jedwab, wyroby ceramiczne, porcelanowe, armatury, łożyska, metal łożyskowy, szkło pierwszorzędne, radjatory itd. Dołożono starań, aby wystąpiły tylko rzeczywiście sprawne i kwalifikujące się firmy, tembardziej, że chodzi tu o pierwszą próbę i że musiano zapewnić o ile możności sukces na całej linji nie tylko dla utrzymania powagi, lecz w pierwszym rzędzie ze względu na interesy eksportu polskiego.

Wystawa polska w Lipsku ma szczególne znaczenie dlatego, że oznacza dalszy ważny krok na drodze gospodarczego zbliżenia obu państw. — Godnym uwagi jest fakt, że pomimo wojny gospodarczej, trwającej już od 4 i pół lat, wzajemne stosunki Polski i Niemiec w dziedzinie Targów Wystaw zrobiły bardzo poważne postępy. Niemcy występują regularnie już od lat jako eksponenci na Targach Poznańskich i Lwowskich, a Polska uczestniczyła w ostatnich latach na wystawie „Pressy" w Kolonji, w zeszłym roku na wrocławskiej „WUWA" (wystawa mieszkań i pracowni), w tym roku zaś oficjalnie zapowiedziała wzięcie udziału na Międzynarodowej Wystawie Higjenicznej w Dreźnie, oraz na Międzynarodowej Wystawie Futer „IPA" w Lipsku. Równocześnie z drugiej strony posiadamy poważne niemieckie zgłoszenia na tegoroczną Wystawę Komunikacyjną w Poznaniu. Wzajemnie odwiedzane Targi i Wystawy są zatem pomostem dla gospodarczego zbliżenia obu państw.

Należy oczekiwać, że po zawarciu traktatu handlowego Polska usadowi się w Lipsku we własnym Pałacu Targowym i że obok czeskosłowackiego i austrjackiego pałacu wystawowego już w najbliższej przyszłości ukaże się w tem „oknie wystawowem handlu światowego" także Polski Dom Wystawowy.

## Co usłyszymy przez radjo?

**Wtorek, 25 lutego.**

LWÓW (385). 17.45: Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy. — 18.45: Rozmaitości, komunikaty, program na dzień następny, oraz koncert z płyt gramofonowych.— 19.20: Transmisja z opery katowickiej.

WARSZAWA (1411.7). 12.05: Poranek szkolny. — 16.15: Muzyka. — 17.00: Kącik artystyczny. — 17.45: Koncert popularny. — 18.45: Rozmaitości. — 19.20: Transmisja z Katowic. — KRAKÓW (312.8). 16.15 Koncert. — POZNAŃ (334.8). 2245: Muzyka taneczna. — KATOWICE (408.7). 19.20: „Halka", opera Moniuszki. — WILNO (368.1). 16.15: Recital skrzypcowy. — KRÓLEWIEC (276). 20.00: „Kawaler Srebrnej Róży", op. Ryszarda Straussa. — KOPENHAGA (281). 20.00: Radjoorkiestra. — LONDYN 20.45: Koncert. — SZTUTGART (360). 20.15: „Der liebe Augustin", operetka Falla. — BUKARESZT (394). 20.00: Koncert symfoniczny.— BERN (403). 20.15: Muzyka kameralna. — BERLIN (418). 20.00: „Traviata", opera Verdiego. — DAVENTRY (479.2). 20.45: Koncert. — PRAGA (487). 10.05: Koncert utworów Dworzaka. — WIEDEŃ (516.3). 21.45: Muzyka fortepianowa. — MONACHJUM (533). 16.30: Lekki koncert. — BUDAPESZT (550). 19.30: „Uprowadzenie z Seraju", opera Mozarta. — MOSKWA (1481). 19.00: „Dwaj skąpcy", opera Gretry'ego. — PARYŻ (1725). 21.00: „Hugenoci", opera Meyerbeera.

**Środa, 26 lutego.**

LWÓW (385). Godz. 17.45: Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy. — 18.45: Koncert z płyt gramofonowych. — 19.58: Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie. — 20.00: Transmisja hejnału z wieży Marjackiej w Krakowie. — 20.15: Feljeton „Książę teatru", wygł. p. M. Orlicz (transm. z Warszawy). — 20.30: Koncert wieczorny z Warszawy. — w czasie przerwy kwadrans literacki: fragment z opowieści Wacł. Sieroszewskiego: „Pan Twardowski" (tr. z Warszawy). — 22.10: Transmisja komunikatów z Warszawy.

WARSZAWA (1411). Godz. 12.05, 16.45 i 19.25: Muzyka z płyt gramofonowych. — 15.20: „Obrona gazowa", wygł. por. inż. A. Bogusławski. — 17.15: „O dzieciach nerwowych", wygł. dr. G. Bychowski. — 17.45: Muzyka baletowa. — 20.30: Koncert kameralny. — 21.45: Dalszy ciąg koncertu. — 22.10: „Przez kopalnie djamentów Afryki Południowej", wygł. prof. W. Goetel. — 23.00: Muzyka taneczna z hotelu „Bristol". — KRAKÓW (312). Godz. 17.15: „Kosmologja wedyjska", wygł. dr. W. Gielecki. — 19.25: „Dyktatura", wygł. prof. dr. K. Kumaniecki. — POZNAŃ (334). Godz. 17.45: Godzina niespodzianek. — 20.05: „Opieka nad emigrującemi kobietami", wygł. ks. I. Puzynianka. — 20.30: Wieczór aryj i pieśni operowych. — 21.30: Interludjum muzyczne. — 22.15: Muzyka taneczna z kawiarni „Polonja".

# Ogłoszenia urzędowe.

## AMORTYZACJE.

Nc. I. 1138/30/2. Umorzenie! Na wniosek Hermana Goldenberga w Krakowie ul. Nowowiejska 15, zarządza się postępowanie, celem umorzenia niżej oznaczonych weksli, które miały zaginąć. Wzywa się posiadacza tych weksli, aby je do dnia 31 marca 1930 przedłożył tut. Sądowi, w przeciwnym bowiem razie uzna Sąd weksle te za umorzone i bez znaczenia. Weksle te są na kwotę po 100 zł., jeden płatny 30 grudnia 1929, drugi 25 grudnia 1929, akceptowane przez Józefę Kuczewską w Zakopanem, willa „Bór", na zlecenie Wiktora Rottera, żyrowane przez Izydora Syropa w Zakopanem. 1828

Sąd Grodzki.

Nowy Targ, dnia 30 stycznia 1930.

## LICYTACJE.

Lcz. E. 866/28. Strona zobowiązana Marceli Kreczner. Edykt licytacyjny oraz wezwania do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Brygidy Cyroń, strony egzekującej, odbędzie się dnia 16 kwietnia 1930 r. o godz. 10 przedpoł. w biurze Nr. 37 na zasadzie warunków licytacyjnych, które równocześnie zatwierdza się, licytacja następujących realności: Księga gruntowa Sędziszow połowa whl. 709, pgr. 938, 942/1, 946/2, 961, 962. Wartość szacunkowa z przynależnościami 3.690 zł. 79 gr., Najniższa oferta 2.460 zł. 52 gr. Ks. grunt. Sędziszow 1/4 cz. whl. 140 z pb. 94 z budynkiem i pgr. 307. Wartość szacunkowa z przynależnościami 1.118 zł. Najniższa oferta 745 zł. 32 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd Grodzki, Oddział IV.

Ropczyce, dnia 31 stycznia 1930. 1829

Lcz. E. 608/29. Edykt licytacyjny. Dnia 16 kwietnia 1930 r. o godz. 9 przedpoł. w tutejszym Sądzie w biurze Nr. 18, odbędzie się przymusowa sprzedaż licytacyjna niewpisanej do księgi gruntowej 6/16 części pbud. 725, 726 i pgrt. 407 i 409 gminy kat. Nadwórna, łącznego obszaru 44 a, 20 m kw. wraz z chatą słomą krytą, budynkami ekonomicznemi i drzewami owocowemi. Wartość szacunkowa wynosi 2.707 zł. 12 gr., najniższa oferta 1.804 zł. 74 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd Grodzki, Oddział V.

Nadwórna, dnia 9 lutego 1930. 1826

E. 863/29/5. Edykt licytacyjny. Dnia 14 maja 1930 o godz. 9 przedpołudniem odbędzie się w tut. Sądzie, biuro Nr. 10, publiczna sprzedaż połowy realności lwh. 27, 1/16 części relanosci lwh. 32 i 1/8 części realności lwh. 34 ks. gr. gm. kat. Lubomierz zobowiązanego Antoniego Dawca własnych. Nieruchomości te oszacowane zostały na 4.367 zł. 81 gr., najniższa oferta 2.912 zł. 84 gr. poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 1825

Sąd Powiatowy, Oddział I.

Mszana dolna, dnia 3 lutego 1930.

E. 1677/29. Edykt licytacyjny. Dnia 25 marca 1930 godz. 9 odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro 51 licytacja po 7/24 części realności obj. whl. 612, 570 i 569 gminy Wyhaty oszacowanych razem na 882 zl. 63 gr. Najniższa oferta razem wynosi 598 zł. 46 gr. poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Sąd grodzki. 1812

Sambor, dnia 23 stycznia 1930.

E. 341/27. Edykt licytacyjny. Dnia 8-go kwietnia 1930 godz. 9 odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro 51 licytacja 1/4 części realności w hl. 169 gminy Uherce zapłatyńskie, oszacowanej na 3.726 zł. Najniższa oferta wynosi 2.484 zł. poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 1813

Sąd Grodzki.

Sambor, dnia 7 lutego 1930.

E. 6930/29. Edykt licytacyjny. Dnia 4 kwietnia 1930 godz. 9 odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro 51 licytacja całej realności obj. whl. 367 i 130/192 części whl. 379 gminy Bukowa oszacowanych na 3.189 zł. Najniższa oferta wynosi 2.126 zł. poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 1814

Sąd Grodzki.

Sambor, dnia 7 lutego 1930.

E. 1188/29/3. Edykt. Dnia 3 kwietnia 1930 o godz. 9 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacja realności lwh. 1728 gminy Skotniki wartości 337 zł. Najniższa oferta wynosi 224 zł.

Sąd Powiatowy. 1815

Skawina, dnia 5 lutego 1930.

E. 807/29/3. Edykt. Dnia 3 kwietnia 1930 o g. 9 rano odbędzie się w tut. Sądzie licytacja 1/5 i 1/20 części realności lwh. 84 gminy Chorowice wartości 382 zł. 37 gr. Najniższa oferta wynosi 255 zł. 30 gr. 1816

Sąd Powiatowy.

Skawina, dnia 5 lutego 1930.

E. 114/29/3. Edykt. Dnia 10 kwietnia 1930 o godz. 9 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacja realności lwh. 688 gmina Sidzina wartości 1.500 zł. Najniższa oferta wynosi 1.000 zł. 1817

Sąd Powiatowy.

Skawina, dnia 4 lutego 1930.

E. 1341/29/6. Edykt licytacyjny. Dnia 26 kwietnia 1930 o godz. 11 przedpołudniem odbędzie się w tut. Sądzie biuro Nr. 7 publiczna sprzedaż całej realności zniszczonej księgi gruntowej gm. kat. Malczyce, składającej się z ppb. 194/1 z ppgr. 508, 511, 513/2, 514, 515, 516/1, 1000, 1022, 1763/1, 1764/1, 1765/1, 1766/1, 1767/1, 1856/1, 2573/2, 3173 oraz chaty, stodoły i stajni, wartość szacunkowa wynosi 6.350 zł. Najniższa oferta 4.175 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. — Wszystkich, którzy roszczą sobie prawa rzeczowe do powyższej realności, wzywa się, aby swe roszczenia zgłosili w tut. Sądzie najdalej do dnia 15 marca 1930, gdyż w przeciwnym razie będą one uwzględnione tylko o tyle, o ile one w tus. aktach się znajdują. Warunki licytacyjne przeglądnąć można w biurze Nr. 10.

Sąd Grodzki, Oddział II.

Janów, dnia 8 lutego 1930. 1819

E. 553/29. Edykt licytacyjny. Dnia 31 marca 1930 g. 10 odbędzie się w Sądzie podpisanym licytacja 1/2 whl. 208 i 3/8 z 1/2 i 5/8 z 1/2 części whl. 224 hg. Wojtkowa. Wartość szacunkowa 14.347 zl. 92 gr. Najniższa oferta 9.565 zł. 28 gr.

Sąd Grodzki. 1818

Bircza, dnia 21 lutego 1930.

E. 1373/29/6. Edykt licytacyjny. Dnia 26 kwietnia 1930 o godz. 12 przedpołudniem odbędzie się w tut. Sądzie biuro Nr. 7 publiczna sprzedaż jednej czwartej realności zniszczonej księgi gruntowej gm. kat. Wielkopole składającej się z ppgr. 2120, 2263, 4005, 4006, 407 i chaty jednoizbowej, wartość szacunkowa wynosi 1.300 zł. Najniższa oferta 850 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Wszystkich, którzy roszczą sobie prawa rzeczowe do powyższej realności, wzywa się, aby swe roszczenia zgłosili w tut. Sądzie najdalej do dnia 15 marca 1930, gdyż w przeciwnym razie będą one uwzględnione tylko o tyle, o ile one w tus. aktach się znajdują. Warunki licytacyjne przeglądnąć można w biurze Nr. 10.

Sąd Grodzki, Oddział II.

Janów, dnia 8 lutego 1930. 1820

E. 1420/29/6. Edykt licytacyjny. Dnia 28 kwietnia 1930 o godz. 12.30 przedpołudniem odbędzie się w tut. Sądzie biuro Nr. 7 publiczna sprzedaż 4/6 niewydz. części realności zniszczonej księgi gruntowej gm. kat. Janów, składającej się z ppb. 230 z domem parterowym murowanym, wartość szacunkowa wynosi 10.532 zł. Najniższa oferta 3.150 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Wszystkich którzy roszczą sobie prawa rzeczowe do powyższej realności, wzywa się, aby swe roszczenia zgłosili w tut. Sądzie najdalej do dnia 15 marca 1930, gdyż w przeciwnym razie będą one uwzględnione tylko o tyle, o ile one w tus. aktach się znajdują. Warunki licytacyjne przeglądnąć można w biurze Nr. 10.

Sąd Grodzki, Oddział II.

Janów, dnia 8 lutego 1930. 1821

E. 1072/29/9. Edykt licytacyjny. Dnia 26 kwietnia 1930 o godz. 10 przedpołudniem odbędzie się w tut. Sądzie, biuro Nr. 7 publiczna sprzedaż całej realności zniszczonej księgi gruntowej gm. kat. Łozina, składającej się z ppgr. 17051/1, 1706/2, 1707/1, 1718/2, wartość szacunkowa 3.450 zł. Najniższa oferta 2.300 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. — Wszystkich, którzy roszczą sobie prawa rzeczowe do powyższej realności, wzywa się, aby swe roszczenia zgłosili w tut. Sądzie najdalej do dnia 15 marca 1930, gdyż w przeciwnym razie będą one uwzględnione tylko o tyle, o ile one w tus. aktach się znajduja. Warunki licytacyjne przeglądnąć można w biurze Nr 10. 1822

Sąd Grodzki, Oddział II.

Janów, dnia 18 lutego 1930.

## ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 6/269/13. N. 30. Edykt. Sąd apelacyjny ogłasza, że p. Roman Łahodyński, notarjusz w Budzanowie przeniesiony do Szczerca dnia 1-go marca 1930, urzędowanie w Szczercu obejmuje. 1759

Lwów, dnia 20 lutego 1930.

## UPADŁOSCI.

Sa. 154/28/26. Postępowanie ugodowe otwarte tus. uchwałą z 10 lipca 1929 do majątku dłużnika Salomona Finka we Lwowie, jest zakończone. 1844

Sąd Okręgowy.

Lwów, dnia 20 stycznia 1930.

Sa. 288/29/17. Zastanawia się postępowanie ugodowe otwarte tut. uchwałą z 29 listopada 1929 do majątku dłużników Eisiga i Broni Magerów, kupców w Szczercu.

Sąd Okręgowy. 1845

Lwów, dnia 20 stycznia 1930.

Sa. 120/29/43. Postępowanie ugodowe otwarte tus. uchwałą z 6 sierpnia 1929 do majątku dłużnika Mozesa Wolfa Sobla, kupca we Lwowie, jest zakończone. 1846

Sąd Okręgowy.

Lwów, dnia 20 stycznia 1930.

Sa. 127/29/39. Postępowanie ugodowe otwarte tus. uchwałą z 26 czerwca 1929 do majątku dłużnika Zygmunta Czaczkesa, znaneo Schwarza we Lwowie, jest zakończone.

Sąd Okręgowy. 1847

Lwów, dnia 20 stycznia 1930.

Sa. 170/29/36. Postępowanie ugodowe otwarte tus. uchwałą z 6 sierpnia 1929 do majątku dłużników: firmy Stieglitz i Schwadron we Lwowie, wpisanego do rejestru handlowego pod firmą Stieglitz i Schwadron, oraz współwłaścicieli tejże firmy Leiba Stieglitza i Dawida Schwadrona we Lwowie, jest zakończone. 1848

Sąd Okręgowy.

Lwów, dnia 20 stycznia 1930.

Sa. 151/29. Postępowanie ugodowe otwarte tus. uchwałą z 17 lipca 1929 do majątku dłużnika Jakóba Silbermana, kupca we Lwowie, jest zakończone. 1849

Sąd Okręgowy.

Lwów, dnia 20 stycznia 1930.

Sa. 31/30/8. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużników 1) Prot. firmy Sternberg i Czoban, towary bławatne, Lwów, Pasaż Fellerów 3, 2) Maksa Sternberga, Lwów, Piaskowa 1, 3) Mosesa Czobana, Lwów, Dobrzańskiego 3, wpisanej w rejestrze handlowym pod firmą Towary bławatne Sternberg i Czoban we Lwowie, Rzeźnicka 6. Komisarz ugodowy S. O. Terkel. Zarządca ugodowy Dr. Juljan Landau, adw. we Lwowie, Akademicka 28. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie, biuro Nr. 18 dnia 11 kwietnia 1930 o godz. 10. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 30 marca 1930. 1850

Sąd Okręgowy, Wydział III.

Lwów, dnia 16 lutego 1930.

Sa. 19/30. W sprawie ugodowej Chaji i Hermana Stubenhausów w Niżankowicach zwalnia się Abrahama Katza z obowiązków zarządcy ugodowego, a ustanawia się dr. Schönwettera, adwokata w Niżankowicach

Sąd Okręgowy.

Przemyśl, dnia 15 lutego 1930 1834

Sa. 15/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Mechla Reibera, kupca we Frysztaku. Komisarz ugodowy dr. Eugenjusz Cięglewicz, naczelnik Sądu powiatowego we Frysztaku. Zarządca ugodowy dr. Mieczysław Kaczkowski, adw. we Frysztaku. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie powiatowym we Frysztaku dnia 27 marca 1930 o godz. 10 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 24 marca 1930 r. 1835

Sąd Okręgowy.

Rzeszów, dnia 17 lutego 1930.

Sa 16/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Herscha Jakoba Druckera i Heleny Drucker, kupców w Rzeszowie, z których pierwszy jest wpisany w rejestrze handlowym pod firmą Hersch Jakób Drucker, handel drzewa opałowego, węgla i koksu w Rzeszowie. Komisarz ugodowy Stanisław Jaworski, sędzia Sądu okręgowego w Rzeszowie. Zarządca ugodowy Dr. Samuel Reich, adwokat w Rzeszowie. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie okręgowym biuro Nr. 9, II p. w Rzeszowie dnia 27 marca 1930 o godz. 10 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 24 marca 1930.

Sąd okręgowy.

Rzeszów, dnia 17 lutego 1930. 1836

Sa 84/29. Zastanowienie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe, otwarte na wniosek dłużnika Sami Reicha, kupca w Rzeszowie ts. uchwałą Sa 84/29/2 zastanawia się (cofnięcie wniosku). 1837

Sąd okręgowy.

Rzeszów, dnia 6 lutego 1930.

Sa 16/29. Odmówienie zatwierdzenia ugody. Sąd okręgowy w Stryju odmawia zatwierdzenia zawartej dnia 22/10 1929 między dłużnikiem Siegmanem, kupcem w Stryju z jednej a wymaganą większością wierzycieli z drugiej strony. 1838

Sąd okręgowy, Wydział IV.

Stryj, 30 listopada 1929.

Sa I. 4. 16/30/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Mozesa Szymona Rosenberga w Tarnowie, Lwowska 44—65. Komisarz ugodowy Dr. Tadeusz Smolecki, sędzia okręgowy w Tarnowie. Zarządca ugodowy Efroim Spitzer w Tarnowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 14 dnia 12 marca 1930 o godzinie 12 w południe. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 6 marca 1930. 1839

Sąd okręgowy, Wydział I.

Tarnów, 1 lutego 1930.

Sa 84/29/6. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużników Mozesa Blumenberga i Estery Semelowej w Pilźnie. Komisarz ugodowy Władysław Kapa, sędzia okręgowy w Tarnowie. Zarządca ugodowy Dr. Jakób Kolarski, adwokat w Pilźnie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 14, I piętro dnia 2 grudnia 1929 o godzinie 11 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 30 listopada 1929. 1840

Sąd okręgowy, Wydział IV.

Tarnów, 26 października 1929.

Sa 112/29. W sprawie postępowania ugodowego do majątku Chaima Fertiga w Nowym Targu, odracza się audjenję ugodową na 7 marca 1930 godzina 11. 1827

Sąd powiatowy.

Nowy Targ, 20 lutego 1930.

Sa I 2 8/30/2. Edykt ugodowy. Otwarto postępowanie ugodowe do majątku dłużniczki Cyli Glanzman, kupcowej w Baligrodzie. Komisarzem ugodowym S. S. o. Marjan Kowiński. Zarządcą ugodowym Izrael Berkowicz w Zahoczewiu. Audjencja ugodowa w tut. Sądzie biuro Nr. 12 dnia 10 marca 1930 godz. 9 przedpołudniem. 1811

Sąd okręgowy, Wydział I 2.

Sanok, dnia 8 lutego 1930.

## UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 58/29. Wasyl Waszilko s. Andrzeja i Elżbiety urodzony 3 stycznia 1870 w Krzyworówiu pow. Kosów powołany w 1914 na wojnę do b. armji austro-węg. od 1915 zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości tut. Sądowi.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 18 czerwca 1929. 1736

T. 88/29. Michał Gaftuniak s. Hnata i Katarzyny urodzony 10 września 1892 w Tyszkowcach pow. Horodenka powołany na wojnę do b. armji austro-weg. jako uczestnik wojny światowej od 1916 zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości tut. Sądowi. 1737

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 22 czerwca 1929.

T. 120/29. Wasyl Todorów syn Iwana i Paraski urodzony 19 marca 1892 w Iwanowcach pow. Kołomyja powołany w 1914 do b. armji austro-węg. jako uczestnik wojny światowej od 1915 zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości tut. Sądowi. 1738

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 6 lipca 1929.

T. 124/29. Józef Raczkowski syn Jana i Gwidonji urodzony w r. 1883 w Dżurkowie pow. Horodenka powołany w 1914 do b. armji austro-węg. jako uczestnik wojny światowej od 1916 zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości tut. Sądowi. 1739

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 7 lipca 1929.

T. 146/29. Michał Ostapyk syn Mikołaja i Marji urodzony 11 lutego w Strzylcu pow. Horodenka powołany w 1914 do b. armji austro-węg. jako uczestnik wojny światowej od 1918 zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości tut. Sądowi. 1740

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 6 lipca 1929.

T. 369/28. 1) Mikołaj Ziarkiewicz s. Tomasza i Barbary urodz. 30 stycznia 1894 w Czortowcu pow. Horodenka powołany w 1914 do b. armji austro-węg. jako uczestnik wojny światowej od 1915 zaginął. 2) Piotr Ziarkiewicz s. Tomasza i Barbary ur. 28 czerwca 1900 w Czortowcu pow. Horodenka wstąpił w 1919 do wojska Polskiego i od tej chwili do domu nie powrócił. Celem uznania ich za zmarłych wzywa się o udzielenie o nich wiadomości tut. Sądowi. 1741

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 6 lipca 1929.

T. 411/28. Jurko Mojsejczuk syn Teodora i Pelagji urodzony w Pistyniu pow. Kosów powołany 1915 do b. armji austro-węg. jako uczestnik wojny światowej zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości tut. Sądowi. 1742

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 1 maja 1929.

T. 455/28. Ołeksa Aksiuk syn Prokopa i Chrystyny urodzony 17 marca 1895 w Stebnem pow. Kosów powołany w 1918 do wojska ukraińskiego i z wojny dotąd nie wrócił. Celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości tut. Sądowi. 1743

Sąd okręgowy.

Kołomyja, dnia 15 maja 1929.

T. 131/29. Hawryło Kiceluk s. Teodora i Anastazji urodzony 4 kwietnia 1889 w Tekuczy pow. Peczeniżyn powołany w 1914 do b. armji austro-węg. jako uczestnik wojny światowej od 1914 r. zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości tut. Sądowi. 1744

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 18 czerwca 1929.

T. 129/29. Tymoteusz Pawluk s. Romana i Paraski urodzony w r. 1862 w Dżurowie pow. Śniatyn w 1914 wzięty na podwodę przez wojska austro-węg. jako uczestnik wojny światowej zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości tut. Sądowi. 1745

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 18 czerwca 1929.

T. 116/29. Michał Panków syn Stefana i Anny urodzony 20 listopada 1888 w Peczeniżynie powołany 1914 do b. armji austro-węg. jako uczestnik wojny światowej dotychczas nie wrócił. Celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości tut. Sądowi. 1746

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 28 maja. 1929.

T. 114/29. Danyło Tryhulejak s. Ilka i Zofji urodzony 20 grudnia 1893 w Czortowcu pow. Horodenka powołany w 1915 do b. armji austro-węg. jako uczestnik wojny światowej zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości tut. Sądowi. 1747

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 22 czerwca 1929.

T. 110/29. Mikołaj Ilczuk syn Piotra i Eudokji urodzony 12 maja 1914 w Słobódce pow. Kosów powołany w 1914 do . armji austro-węg. jako uczestnik wojny światowej od tego czasu zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości tut. Sądowi. 1748

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 19 czerwca 1929.

T. 532/29. Iwan Basarab urodzony 1888 z Lachowiec żołnierz zmarł 1916 r. Celem udowodnienia jego śmierci uwiadomić Sąd o zaginionym do 3 miesięcy. 1781

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 11 grudnia 1929.

# Notowania giełdowe.

### GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 24 lutego.

Na Giełdzie akcyjnej obroty skromne, przy kursach naogół utrzymanych. Dla papierów procentowych lekkie zainteresowanie.

Kupowano dolarówkę (po 79—79.25 zł.), pożyczkę inwestycyjną (130—130.50), listy zastawne 4 i pół proc. Banku Krajowego (po 53 zł.) i Gazy Wschodnie (po 20.50—21 zł.).

Usposobienie spokojne.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.87'50.

W transakcjach międzybankowych notowano: Nowy Jork 8.90—8.90'40, Londyn 43.35—43.37, Zurych 172.05—172.10, Praga 26.38—26.40, Wiedeń 125.55—125.60, Berlin 212.85—212.95.

Dewiza Londyn potaniała. Podaż przewyższa popyt.

### GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 24 lutego.

W obrocie giełdowym pszenica oraz egzekutywna sprzedaż kaszy jęczmiennej, poza Giełdą transakcje w jęczmieniu przemiałowym, hreczce, owsie, bobiku, otrębach, koniczynie czerwonej i fasoli białej.

Naogól ceny zniżkują.

Tendencja zniżkowa, usposobienie spokojne.

Kursy ustalone na podstawie cen rynkowych (loco Podwołoczyska): Żyto małopolskie jednolite 17.75—18.25, żyto małopolskie zbiorowe 16.75—17.25, jęczmień małopolski pastewny 13.50—14, groch pól Victoria 26.50 do 28.50, groch polny 21.25—22.25, hreczka 22.50—23.50, len 63—65, otręby żytnie 8.75 do 9.25, otręby pszenne 11.50—12; (loco Lwów): Pszenica kr. dw. 37—38, żyto małop. jednolite 20.25—20.75, żyto małopolskie zbiorowe 19.25—19.75, mąka pszenna 65 proc. 60 do 61, mąka żytnia typ rządowy 36—37, otręby żytnie 9.25—9.75, otręby pszenne 12 do 12.50.

Inne kursy niezmienone.

### NOTOWANIA LWOWSKIEJ GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

| za 100 kg. loco stacja nadawania (paritas 20) km.) | złotych od | do |
|---|---|---|
| pszenica dworska ex 1929 . . . | 34·50 | 35·50 |
| pszenica zbiorowa ex 1929 . . . | 32·00 | 33·00 |
| żyto jednol. ex 1929 . . . . . | 17·75 | 18·25 |
| żyto zbiorowe ex 1929 . . . . . | 16·75 | 17·25 |
| jęczmień browarowy . . . . . . | —·— | —·— |
| jęczmień przemiałowy . . . . . | 14·00 | 14·00 |
| jęczmień pastewny . . . . . . . | 13·50 | 14·05 |
| owies małop. ex 1929 . . . . . | 14·50 | 15·00 |
| kukurudza . . . . . . . . . . | 22·25 | 23·45 |
| ziemniaki przemysł. . . . . . . | 3·— | 3·50 |
| fasola biała . . . . . . . . . . | 50·— | 60·— |
| fasola kolorowa . . . . . . . . | 35·— | 40·— |
| fasola krasa . . . . . . . . . | 45·— | 50·— |
| groch 1/2 Victoria . . . . . . | 26·50 | 28·50 |
| groch polny . . . . . . . . . | 21·25 | 22·25 |
| bobik . . . . . . . . . . . . | 23·00 | 24·00 |
| wyka czarna . . . . . . . . . | 25·75 | 26·75 |
| wyka szara . . . . . . . . . . | 23·— | 24·— |
| siano słodkie pras. . . . . . . | 8·50 | 9·50 |
| słoma prasowana . . . . . . . | 5·— | 6·— |
| hreczka . . . . . . . . . . . | 22·50 | 23·50 |
| len . . . . . . . . . . . . . | 63·— | 65·— |
| łubin niebieski . . . . . . . . | 23·— | 24·— |
| rzepak ozimy ex 1929 . . . . . | —·— | —·— |
| otręby żytnie . . . . . . . . . | 08·75 | 09·25 |
| otręby pszenne . . . . . . . . | 11·50 | 12·00 |
| kasza hreczana 50% poł. . . . . | 45·50 | 47·50 |
| kasza jaglana . . . . . . . . . | —·— | —·— |
| kasza jęczmienna . . . . . . . | 33·— | 35·— |
| pęcak . . . . . . . . . . . . | 31·— | 32·— |
| proso kraj. . . . . . . . . . . | 26·75 | 27·75 |
| maknchy lniane . . . . . . . . | 32·— | 33·— |
| mak niebieski . . . . . . . . . | 150·— | 160·— |
| mak siwy . . . . . . . . . . . | 110·— | 120·— |
| koniczyna czerw. natur. . . . . | 105·— | 115·— |

| za 100 kg. loco wagon Lwów | złotych od | do |
|---|---|---|
| pszenica dworska ex 1929 . . . | 37·00 | 38·00 |
| pszenica zhiorowa . . . . . . . | 34·50 | 35·50 |
| żyto jednol. ex 1929 . . . . . | 20·25 | 20·75 |
| żyto zbiorowe . . . . . . . . . | 19·25 | 19·75 |
| jęczmień przemiał. . . . . . . . | 17·00 | 17·50 |
| owies mał. ex 1929 . . . . . . | 16·25 | 17·00 |
| mąka pszenna 65% . . . . . . . | 60·00 | 61·00 |
| mąka żytnia typ urzędowy . . . | 36·50 | 37·— |
| otręhy żytnie . . . . . . . . . | 09·25 | 09·75 |
| otręby pszenne . . . . . . . . | 12·00 | 12·50 |

### GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 24 lutego 1930

| | | | |
|---|---|---|---|
| Berlin | 169·27·00 | Czerniowce | 47·50 |
| Budapeszt | 123·93·00 | Austr. kol. p. | 38·05 |
| Bnkareszt | 4·20·08 | Goleszów | 261·00 |
| Kopenhaga | 189·70 | Cement | 92·00 |
| Londyn | 34·47·50 | Browary | 107·00 |
| Medjolan | 37·13·25 | Alpiny | 34·40 |
| N. Jork | 70·08·85 | Berg u. Hnt. | 822·5[illegible] |
| Paryż | 27·72·00 | Poldi Hütten | 173·00 |
| Praga | 20·98·50 | Prager Eisen | 104·75 |
| Warszawa | 79·70·00 | Rima | 102·00 |
| Zurych | 136·73·00 | Skoda | 386·00 |
| Renta majowa | 1·45·0 | Siersza | 12·75 |
| Renta lutowa | 1·73 | Silesia | 486·00 |
| Dunaj S. Adria | 92·55 | Zieleniewski | 48·00 |
| Bankverein | 21·00 | Apollo | 107·00 |
| Bodenkredit | 94·00 | Fanto | 4·24 |
| Kreditanstalt | 51·00 | Karpaty | 5·52 |
| Hipoteczny | 71·00 | Galicja | 35·90 |
| Kompas | 12·00 | Nafta | 28·00 |
| Länderbank | 29·75 | Schodnica | 10·00 |
| Unionhank | 3·31 | Rakszawa | —·— |
| Kolej półn. | 10·11·00 | Bank Małop. | 0·15 |

# Ostatnie wiadomości giełdowe.

### GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 25 lutego.

Na giełdzie akcyjnej obroty skromne, tendencja niejednolita, usposobienie spokojne.

### GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 25 lutego.

Na giełdzie zbożowej sytuacja bez zmiany, usposobienie słabe, tendencja zniżkowa.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 25 lutego 1930

| | | | |
|---|---|---|---|
| Bank Dysk. | 126·00 | Modrzejów | 13·25 |
| Bank Handl. | 117·00 | Ostrowiec B. | 65·00 |
| Zw. Sp. Zar. | 79·25 | Starachowice | 20·50 |
| Bank Polski | 164·75 | Syndyk. roln. | 10·00 |
| Dąbrowa | 60·00 | Zieleniewski | 59·00 |
| Siła i światło | 93·00 | Zawiercie | 10·50 |
| Spiess | 100·00 | Haberbnsch | 106·00 |
| Warsz. cuk. | 28·00 | Borkowski | 05·75 |
| Węgiel | 54·00 | Bank Małop. | 27·00 |
| Cegielski | 41·00 | Siersza d. | 29·50 |
| Lilpop Rau | 24·00 | Rudzki | 28·[illegible] |
| Bank Zachod. | 73·00 | Spirytus | 21·00 |
| Firlej | 33·25 | Wysoka | 235·25 |

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 25 lutego 1930

| | | | |
|---|---|---|---|
| Dolary St. Zj. | 8·87·00 | Franki fr. | 34·92·00 |
| Belgja | 124·25·00 | Holandja | 357·70·00 |
| Kopenhaga | 238·65·00 | Londyn | 43·36·50 |
| Nowy Jork | 8·90·03 | Paryż | 34·91·00 |
| Praga | 26·40·00 | Szwajcarja | 172·07·00 |
| Sztokholm | 239·42·00 | Wiedeń | 125·57·00 |
| Włochy | 46·71·00 | Gdańsk (of.) | 173·28 |

5% pożyczka konwersyjna 57·00
pożyczka kolejowa konwersyjna 48·50
pożyczka kolejowa 102·50
pożyczka dolarowa 80·00
dolarówka 80·00 00·00 00·00
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·00
8% oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. 94·00
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94·00









RENE PUJOL. 46)

# S. O. S.

**przełożyła z oryginału Iza Glinka.**

— Możnaby się zatrzymać, aby ich zapytać, jak się miewają — zakpił Maks.

— Przeczytamy to sobie w jutrzejszych gazetach.

— Oto jakie są skutki zbyt szybkiej jazdy — wygłosił sentencjonalnie Maks — napisy przydrożne zalecają przecież umiarkowane tempo!

Na szosie między szczątkami zgniecionego auta leżało czterech mężczyzn: jednym z nich był czcigodny Cyncynat.

Mały zaś łysy człowieczek spał najspokojniej w swoim kącie, nie domyślając się nawet, jakiego zamieszania stał się znów przyczyną.

Raptowne światło oślepiło nagle Maksa.

— Samochód naprzeciw nas! — krzyknął. — Idjoci, nie zachowują przepisów! — Dwukrotnie zgasił i zapalił światła, aby dać znać o sobie jadącym naprzeciw, lecz ci nie zwrócili na to najmniejszej uwagi.

— Mają czerwone latarnie — wykrzyknął Karl.

Rzeczywiście, pod oślepiającemi latarniami widniało czerwone światełko.

— Co to znaczy?

Znaczyło to, że samochód nie jechał im naprzeciw, lecz w tym samym co oni kierunku; z tyłu auta przyczepione były latarnie, przy których świetle »idjoci« obserwowali Karla i jego przyjaciela Maksa.

## IX.

## WODA.

Wynalazca obudził się z szalonym bólem głowy i niesmakiem w ustach. Znał już to uczucie, doświadczył go już raz, gdy po zażyciu narkotyku zbudził się był na galarze. Łysy człowieczek energicznie tarł sobie czaszkę... Gdzie się znajdował? W samochodzie prefekta? Na fermie? Na galarze?... Wszystko wydawało mu się niezwykle skomplikowane. Wyjrzał przez szyby samochodu. Po obu stronach drogi rozpościerał się gęsty las sosnowy.

— Gdzie jesteśmy — zapytał głośno.

— Między Soulac i Verdon — odpowiedział mu uprzejmie męski głos. Wynalazca spojrzał ze zdumieniem na mówiącego. Był to nieznany mu zupełnie człowiek z rudemi włosami, którego nie widział nigdy przedtem.

— Ależ to nie ten automobil, którym jechałem!

Siedzenie w samochodzie było rzeczywiście znacznie niższe niż w eleganckiej niemieckiej limuzynie.

— I nie ten sam towarzysz — podjął uprzejmie rudy mężczyzna.

— Gdzież się podział tamten?

— Nikt tego nie wie... odparł wymijająco rudy.

— Znów mi zmienili stróża?

— Cóż za brzydkie i niesłuszne określenie... Odnalazł pan przyjaciół... jestem pana przyjacielem.

— Ależ ja pana wcale nie znam! Jak się pan nazywa?

— Moje nazwisko niewiele pana objaśni; jestem, że się tak wyrażę, przyjacielem anonimowym.

— Dokąd mnie pan wiezie? — zapytał wynalazca tonem, który świadczył, że wszelkie żarty uważa za niestosowne.

— Jedziemy do Verdon.

— Poco?

— Wsiądziemy tam na statek.

— Na statek? Poco? Dokąd mam jechać?

— Do pięknego kraju, o którym opowiem panu bardziej szczegółowo, gdy już będziemy na pełnem morzu.

Vigny zacisnął pięści.

— Nie wsiądę na statek, nie chcę żadnego pełnego morza, nie opuszczę Francji!

Rudy sąsiad uspokajał go z łaskawą ironją.

— Poco pan przesadza i denerwuje się niepotrzebnie? Czyż nie lepiej poddać się temu, co jest nieuniknione? Jeśli się chce być szczęśliwym, trzeba ustosunkować się jakoś do pewnych faktów, trzeba być fatalistą. Siła nie jest po pana stronie, nieprawdaż? Niechże się więc pan podda biegowi wypadków i nie sprzeciwia się, bo żaden sprzeciw nie polepszy sytuacji.

— Nigdy! — zawołał Vigny w przystępie furji. — Nie ma pan żadnego prawa rozporządzać moją osobą!

— Będzie pan wynagrodzony po królewsku!

— Nie chcę waszych pieniędzy, rzucę wam je w twarz! — pienił się uczony.

— Niechże pan tego nie robi, byłoby mi doprawdy bardzo przykro.

— Nie dostaniecie odemnie ani jednego szkicu, ani jednego wyliczenia. Nic!

**(C. d. n.)**

»Drukarnia Polska«, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.